

## **PROTOKÓŁ NR XLII/09**

**XLII sesji Rady Miasta Bolesławiec odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r.  
w Sali Rajców Ratusza – Rynek 41, pod przewodnictwem radnej Janiny  
Urszuli Piestrak - Babijczuk – Przewodniczącej Rady Miasta.**

*Sesję rozpoczęto o godz. 9.00  
Sesję zakończono o godz. 14.20*

*Ustawowy skład Rady – 21 radnych  
Obecnych wg listy obecności było 19 radnych*

*Nieobecni radni: Dominik Chodyra, Ewa Olenicz - Bernacka.*

### **Ponadto w sesji udział wzięli:**

- |                                                                                                                       |                             |
|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------|
| 1. Piotr Roman                                                                                                        | - Prezydent Miasta          |
| 2. Maciej Małkowski                                                                                                   | - II Z-ca Prezydenta Miasta |
| 3. Jerzy Zieliński                                                                                                    | - Sekretarz Miasta          |
| 4. Mirosława Mitek                                                                                                    | - Skarbnik Miasta           |
| 5. Tadeusz Grzesik                                                                                                    | - Radca Prawny              |
| 6. Przedstawiciele kadry kierowniczej Urzędu Miasta, jednostek organizacyjnych gminy miejskiej oraz goście XLII sesji |                             |
| 7. Prasa i Telewizja Lokalna „Azart-Sat” w Bolesławcu                                                                 |                             |

*(Listy obecności radnych oraz gości stanowią załączniki nr 1 i nr 2)*

Przed rozpoczęciem sesji głos zabrał Prezydent Miasta Piotr Roman, który poinformował, że dwie bolesławieckie firmy - „BADER Polska” Sp. z o.o. oraz „Gerresheimer Bolesławiec” S.A. Fabryka Materiałów Medycznych otrzymały tytuł laureata prestiżowego rankingu „Diamenty Forbesa 2009”. W związku z tym Przewodnicząca Rady Miasta udzieliła głosu Dyrektorowi Generalnemu „Bader Polska” Sp. z o.o. Panu Grzegorzowi Menetowi oraz Prezesowi Zarządu „Gerresheimer Bolesławiec” S.A. Fabryka Materiałów Medycznych Panu Jerzemu Sobolewskiemu, którzy przedstawili pokrótce historię swoich firm.

## **Przebieg sesji:**

### **Ad 2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XLII sesji.**

Ustalony porządek obrad XLII sesji radni otrzymali w zawiadomieniach, w terminie ustawowym.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada Miasta przyjęła porządek obrad XLII sesji w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Zapoznanie Rady z porządkiem obrad XLII sesji.
3. Przyjęcie protokołu XLI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 24 czerwca 2009 r.
4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XLI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 24 czerwca 2009 r.
5. Informacje:
  - 5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
  - 5.2. Przewodniczącej Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.
6. Przerwa – wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta Bolesławiec.
7. Projekty uchwał Rady Miasta:
  - 7.1. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w obrębie ulic: Stokrotek – Różana w Bolesławcu,
  - 7.2. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zlokalizowanego w rejonie ulic Widok – Ceramiczna w Bolesławcu,
  - 7.3. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w mieście Bolesławiec (obszar nr 1 – przy ul. Zabobrze – II Armii Wojska Polskiego, obszar nr 2 – przy ul. Zabobrze – II Armii Wojska Polskiego, obszar nr 3 – przy ul. Zabobrze),
  - 7.4. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w mieście Bolesławiec (obszar nr 1 – w obrębie ulic Sądowa – Głowackiego – Kubika – Piaskowa – Zgorzelecka, obszar nr 2 – w kwartale ulic Kwiatowa – Gdańska – Górne Młyny – Łokietka, obszar nr 3 – w rejonie ulic Al. Wojska Polskiego – Marcinkowskiego),
  - 7.5. w sprawie nadania statutu Urzędowi Miasta Bolesławiec,
  - 7.6. w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2009 – 2013,
  - 7.7. w sprawie pisma Pana Franciszka Kaśków z 17 czerwca 2009 r., przesłanego do Rady Miasta Bolesławiec przez Wojewodę Dolnośląskiego,
  - 7.8. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r.

8. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.
9. Sprawy organizacyjne:
- 9.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta.
10. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.

### **Ad 3. Przyjęcie protokołu XLI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 24 czerwca 2009 r.**

Zgodnie ze Statutem Miasta Bolesławiec protokół XLI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 24 czerwca 2009 r. był wyłożony do wglądu w Referacie Organów Gminy Miejskiej – oraz w czasie obecnej sesji

Protokół został przyjęty bez zmian i poprawek.

### **Ad 4. Sprawozdanie z wykonania uchwał Rady Miasta Bolesławiec podjętych na XLI sesji Rady Miasta odbytej w dniu 24 czerwca 2009 r.**

Pisemne sprawozdanie na w/w temat radni otrzymali przed sesją, w terminie statutowym.

Radny Cezariusz Rudyk nawiązał do informacji, iż uchwała w sprawie ustalenia regulaminów korzystania z terenów rekreacyjnych i sportowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Bolesławiec weszła w życie 9 lipca 2009 r. za wyjątkiem części § 1 ust. 2 i § 3 uchylonych rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody Dolnośląskiego. W związku z tym radny poprosił o bliższe informacje w tym zakresie. Ponadto zapytał, dlaczego wycofano dokumentację planistyczną z Urzędu Wojewódzkiego dotyczącą uchwał Nr XLI/336/09, XLI/337/09, XLI/338/09 i XLI/340/09 celem ponownego uchwalenia przez Radę Miasta, a uchwały Nr XLI/341/09 i XLI/342/09 zostały opublikowane w Dzienniku Urzędowym Województwa Dolnośląskiego.

Wyjaśnień udzielił Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński, który poinformował, że w uchwale w sprawie ustalenia regulaminów korzystania z terenów rekreacyjnych i sportowych stanowiących własność Gminy Miejskiej Bolesławiec skreślenie dotyczy dwóch elementów – części zdania, która mówiła o opracowaniu zasad przez dyrektorów, kierowników tych jednostek oraz całego § 3, w którym to Rada Miasta nakazała Straży Miejskiej pilnowania przestrzegania tych regulaminów. Uzasadnienie jest takie, że obowiązki Straży Miejskiej nakłada się ustawą, a nie uchwałą. Jeżeli chodzi o uchwały dotyczące

planów zagospodarowania przestrzennego, o które pytał radny Cezariusz Rudyk, to Sekretarz Miasta wyjaśnił, że w wycofanych przez Wojewodę trzech uchwałach zabrakło niektórych niezbędnych elementów zgodnych z nową ustawą o planowaniu przestrzennym. Są to np. współczynniki dotyczące terenów zieleni. Sekretarz dodał, że w uzgodnieniu z Wydziałem Prawnym i Nadzoru plany te zostały wycofane z publikacji, aby Wojewoda nie wydawał rozstrzygnięcia nadzorczego i można było je ponownie uchwalić. Taki zabieg nie uda się jednak w dwóch przypadkach, plany wracają do ponownego wyłożenia.

W/w sprawozdanie Rada Miasta przyjęła jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, do akceptującej wiadomości.

### **SPRAWOZDANIE – zał. nr 3**

#### **Ad 5. Informacje:**

##### **5.1. Prezydenta Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Na w/w temat głos zabrał Prezydent Miasta Piotr Roman.

### **INFORMACJA – zał. nr 4**

#### **W dyskusji udział wzięli:**

Radna Irena Dul zapytała, jaka kwota wpłynęła do budżetu miasta z tytułu wynajęcia powierzchni handlowych na czas trwania Bolesławieckiego Święta Ceramiki oraz ile wydatkowano na organizację tego Święta.

Prezydent Miasta Piotr Roman, w odpowiedzi na powyższe pytanie, poinformował, że do budżetu miasta nie wpłynęła żadna kwota pieniędzy, ponieważ wszystkie pieniądze z wynajmu powierzchni handlowych trafiają do BOK i przeznaczone są na organizację Święta. Prezydent dodał, że ostateczne rozliczenie będzie znane dopiero za jakiś czas, ale prawdopodobnie będzie to kwota ponad 100 tys. zł, łącznie ze sponsorami. Zdaniem Prezydenta, trudno jest policzyć koszt Święta Ceramiki. Same wydatki to kilkaset tysięcy złotych.

Z budżetu miasta wydano 170 tys. zł. Dalej Prezydent Miasta poinformował, że podjął decyzję o bezpośrednim wsparciu „Gliniady”, tj. przeznaczeniu na ten cel 15 tys. zł na wniosek „Via Sudetica”. Do tego można doliczyć koszty (niecałe 5 tys. zł) zakupu usługi związanej z prysznicami, TOI-TOI. Tak więc, Urząd Miasta wspomógł „Gliniadę” kwotą prawie 20 tys. zł via BOK. Kwota ta mieści się w tych 170 tys. zł. Do tego dochodzą nagrody oraz gáže artystów.

Radny Cezariusz Rudyk nawiązał do tematu organizacji „Bluesa nad Bobrem” i wkładu Miasta w kwocie 20 tys. zł. Poruszył także sprawę koncertów, które odbyły się w czasie tegorocznego Święta Ceramiki. Radny zapytał, czy sprzęt i scena należały do BOK-u oraz czy sprzęt ten był obsługiwany przez jego pracowników, bowiem przed opadami deszczu uratowała go Pani Krystyna Juskiewicz. W związku z powyższym, radny przypomniał, że Rada Miasta przeznaczyła kwotę 300 tys. zł na zakup nowego sprzętu nagłaśniającego.

Do powyższej wypowiedzi ustosunkował się Prezydent Miasta Piotr Roman. Wyjaśnił, że nowy sprzęt nagłaśniający, na który Rada Miasta przeznaczyła 300 tys. zł, zostanie zakupiony w najbliższym czasie. Prezydent dodał, że w ramach zakupu sprzętu zostaną także zakupione specjalne urządzenia, które będą chronić głośniki, np. przed opadami.

Dodatkowych wyjaśnień udzieliła Dyrektor BOK Ewa Lijewska – Małachowska. Poinformowała, że podpisała porozumienie z organizatorami „Bluesa nad Bobrem”, zgodnie z którym BOK nieodpłatnie udostępnił sprzęt nagłaśniający, ale bez obsługi, ponieważ BOK nie ma na etacie akustyka. Chodzi jednak o stary sprzęt, bo w tamtym czasie BOK dysponował tylko tym sprzętem. Jeżeli przy obsłudze pomagali pracownicy BOK, to tylko prywatnie.

Radny Bogusław Nowak – „Ja chciałem się odnieść do wypowiedzi Pana Prezydenta w sprawie „Gliniady”, bo jest to temat jednak bardzo teraz na ustach mieszkańców, odnośnie tych sum ogromnych, które otrzymała „Via Sudetica” na zorganizowanie imprezy. Chciałem przede wszystkim powiedzieć tak, że myślałem, że na dzisiejszej sesji będziemy bardziej jakoś tak spokojnie o tych sprawach mówić i będziemy bardziej świętować sukces. Nie mniej jednak, wychodzą te rzeczy na bieżąco i trzeba będzie zaznaczyć, że w tym roku wyjątkowo zawiedliśmy się na współpracy z Miastem i powiem dlaczego. Zaraz powiem dlaczego, bo wszyscy widzą te ogromne sumy, prawda, które zostały przekazane nam.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Panie radny, ja prowadzę Radę, ja tylko chciałam powiedzieć... Ja bardzo proszę o pytanie, pytanie.”

Radny Bogusław Nowak – „Pytanie zostanie postawione, Pani Przewodnicząca i proszę też nie ukrócać nam możliwości wypowiedzenia się w pewnych kwestiach i ustosunkowania się do wypowiedzi Prezydenta.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „W sprawach różnych nie będę ukrócać.”

Radny Bogusław Nowak – „Pani Przewodnicząca, Pan Prezydent mówił prawie godzinę czasu i ja to zniosłem, więc bardzo proszę o 15 minut mojej odpowiedzi.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Panie radny...”

Radny Bogusław Nowak – „Pani Przewodnicząca, ja szybko powiem, ja bardzo szybko to powiem.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Proszę mi nie przerywać.”

Radny Bogusław Nowak – „No, ale proszę mi też nie przerywać.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Proszę Pana, ja mam prawo, prowadząc sesję, powiedzieć... Pan Prezydent był w porządku obrad sesji i jest to sprawozdanie z okresu międzysesyjnego.”

Radny Bogusław Nowak – „Ale ja mam pytanie do Pana Prezydenta, Pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Więc proszę zadać pytanie, konkretne. Proszę uprzejmie.”

Radny Bogusław Nowak – „Pan Prezydent powiedział, że zostały przekazane pieniądze. Przede wszystkim, organizator tegorocznego Bolesławieckiego Święta Ceramiki dostał wytyczne jakby, które są potrzebne

w zorganizowaniu „Gliniady”, czyli zorganizowanie sceny pod śluby, na których Prezydent będzie dawał ślub, prawda? Bardzo duża promocyjna akcja dla Miasta, dla Prezydenta, no i dla wszystkich. Miał BOK zorganizować nagłośnienie, akustykę, wszystkie te rzeczy, które są logistycznie i technicznie potrzebne do zorganizowania „Gliniady”, przemarszu, itd. Pani Dyrektor Lijewska w pewnym momencie, jak zobaczyła listę punktów, powiedziała, że to jest lista, że to jest koncert życzeń i ona się tym w ogóle nie zajmie i że kupuje od „Via Sudetica” tę imprezę za 15 tys. zł. Po czym „Via Sudetica” 15 tys. zł musiała wydać na wynajmowanie sceny, na zorganizowanie akustyków, na latanie i organizowanie wszystkich dokumentacji z policją, ze strażą pożarną, itd. Myśmy mieli dziesięć razy więcej pracy, niż to było w ogóle warte. Tak, że te pieniądze, one są w ogóle nijakie, one się dla nas... My i żadna osoba z „Via Sudetica” nie dostała ani grosza, proszę Państwa. Od trzech lat robimy i moczymy swoje tyłki za darmo, ku promocji Miasta i ku chwale wielu ludzi, którzy tutaj pracują. Tak, że te cyfry, Panie Prezydencie, nie mogą tak sobie lecieć, bo one są po prostu fałszywe. Te cyfry weszły, jakby w infrastrukturę organizacji Święta Ceramiki. Teraz jest pytanie. Panie Prezydencie... A, jeszcze tylko dokończę, że wielkim wydatkiem pieniędzy było zorganizowanie kabin prysznicowych, ponieważ dlaczego? Nadleśnictwo Bolesławiec udostępniło nam 10 tys. litrów w beczkowie, które nagrzały się i służyły Glinoludom. Chwileczkę, Pani Przewodnicząca. O tym nigdy nie mamy czasu rozmawiać, więc ja...”

Przewodnicząca Rady Miasta – „W sprawach różnych ja Panu dam czas, ale tutaj pytanie do sprawozdania.”

Radny Bogusław Nowak – „Już idzie pytanie. Proszę mi dać skończyć i będzie spokój. Prysznice, które były zamówione za kilka tysięcy złotych, mieliśmy wodę w nich z hydrantu, proszę Państwa. Kabiny TOI-TOI nie miały ciepłej wody i nikt pod nimi się nie chciał myć. To była starta pieniędzy, więc... Pytanie do Pana Prezydenta jest następujące: bardzo proszę, Panie Prezydencie, o udostępnienie wszelkich materiałów promocyjnych, sfinansowanych przez Gminę Miejską Bolesławiec oraz jej jednostki zależne dotyczące Bolesławieckiego Święta Ceramiki. Dotyczy reklam oraz audycji sponsorowanych, emitowanych przed 23 sierpnia. Udostępnione mają być materiały audiowizualne w formie, formacie możliwym do ich odtworzenia, ceny tych emisji, ilość wykupionych emisji. Proszę o ich udostępnienie najpóźniej na tydzień przed wrześniową sesją Rady Miasta. Cały tydzień przed Bolesławieckim Świętem Ceramiki wszystkie telewizje, które nadawały programy o Glinoludach, były za darmo.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Przepraszam bardzo, to może być interpelacja lub wniosek w sprawach interpelacyjnych. Nie pytanie w tej chwili do sprawozdania Prezydenta. I tak to odnoszę, jako interpelację i zapytanie, bo Pan życzy sobie... Było sprawozdanie. Do sprawozdania nie można sobie żądać. To nie jest do sprawozdania.”

Prezydent Miasta Piotr Roman – „Chciałbym wyjaśnić Państwu. Być może, że nie wszyscy wiecie. Wpłynęła propozycja ze strony „Via Sudetica”, aby BOK zaangażował się, poprzez swoich pracowników i poprzez ich pracę, właśnie o tym mówi Pan radny Nowak, w zakresie wielu różnych zezwoleń, pozwoleń, itd. Myśmy ustalili, że BOK zaangażuje się w stopniu minimalnym, a rekompensatą będzie przekazanie tych 15 czy w sumie 20 tys. zł i że to organizatorzy, którymi byli Powiat Bolesławiecki i „Via Sudetica”, zajmą się organizacją „Gliniady” i tyle. Natomiast ja mam dla Państwa najważniejszą informację, to jest to, co powiedziałem w sprawozdaniu, ponieważ ja mam obowiązek Państwa informować o decyzjach, szczególnie o decyzjach budżetowych. W tym przypadku, ponieważ wiele osób pytało i dziennikarze też pytali, czy Miasto wspiera „Gliniadę”, czy nie wspiera. Miasto wsparło. Zostańmy przy swoich stanowiskach, czy wsparło w stopniu takim czy innym. Wydaje mi się, że o takiej kwocie, Panie radny, mówiliśmy tu dokładnie na korytarzu kilka tygodni temu, gdzie Pan powiedział, że Panu potrzebne jest 15 tys. zł. Powiedział Pan, że myśli Pan o kwocie... No dobrze, dobrze. Niech będzie, że Pan, niech tak będzie. Ja, wie Pan, mnie Pan dzisiaj nie może obrazić, znaczy - nie uda się to Panu, nawet jeżeli Pan próbuje od samego początku. Zaraz przeczytamy Pańską interpelację. Natomiast ja chcę powiedzieć jasno - 20 tys. zł to była kwota uzgodniona.”

Radny Bogusław Nowak – (...)

Przewodnicząca Rady Miasta – „Ja bardzo przepraszam, Panie radny, proszę zachowywać się zgodnie z kodeksem etyki radnego.”

Radny Bogusław Nowak – (...)

Przewodnicząca Rady Miasta – „Panie radny, ja zwracam Panu, ja Prezydentowi...”

Prezydent Miasta Piotr Roman – „Pani Przewodnicząca, proszę o przerwanie obrad.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Przepraszam, w związku z tym, że zachowanie poszczególnych osób jest niewłaściwe na sesji... Wyszedł już Pan radny. Jest Pan Jarosław Kowalski. Pan radny wyszedł, bo nie panuje nad swoimi emocjami. Nie potrafi zachować się na sesji. Bardzo jest mi przykro, bo może być zbulwersowany, ale wszystko ma pewne granice i mieści się w granicach. Zwracam się do przewodniczącego Klubu, bardzo proszę Panu radnemu zwrócić uwagę. Jest to nie pierwszy raz. Wszyscy radni zachowują się z wielką kulturą, natomiast, no, tutaj tak nie może być. Przerywa mi, zarzuca kłamstwo Prezydentowi. To jest sprawozdanie Prezydenta, a nie sprawy różne i dyskusje. W związku z tym, nie może być. Ja, proszę Państwa, w takim razie jeszcze pozwolę Panu Jarosławowi Kowalskiemu zadać pytanie i przedstawię swoje sprawozdanie, bo Pan radny nie jest chyba w stanie słuchać tego, co ja powiem. Nawet, jak mu bardzo podziękuję, jako Przewodnicząca, to nie zechce mnie słuchać. W związku z tym powiem to do Państwa i zrobię przerwę.”

Radny Cezariusz Rudyk – „Przepraszam, Pani Przewodnicząca. Bardzo proszę o pięć minut przerwy.”

*Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła 5 minut przerwy, a następnie wznowiła obrady.*

Po przerwie Przewodnicząca Rady Miasta udzieliła głosu radnemu Bogusławowi Nowakowi.

Radny Bogusław Nowak – „Panie Prezydencie, szanowni radni, wszyscy tutaj zebrani na tej sali, chciałem przeprosić za te emocje. Wszyscy znają mnie z tego, że jestem emocjonalny. Przepraszam Państwa za ten incydent. Rzeczywiście, teraz uspokoilem się troszeczkę, doszedłem do wniosku, że to było niepotrzebne. Chciałem tylko po prostu powiedzieć, że zdarzyło się, nie mniej jednak dla dobra sprawy, mam nadzieję, bo pewne rzeczy też muszą po prostu wyjść na światło dzienne. Dziękuję.”

W dalszej części obrad głos zabrał radny Jarosław Kowalski. Radny zauważył, że w jednym z numerów dolnośląskiego wydania gazety „Fakt”, zamieszczono wykaz imprez na Dolnym Śląsku organizowanych pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego, wśród których zabrakło Bolesławieckiego Święta Ceramiki. W związku z tym radny poprosił o wyjaśnienie przyczyny takiego stanu rzeczy. Dalej radny zapytał, czy prawdą jest, że II Z-ca Prezydenta Miasta

Maciej Małkowski oraz Dyrektor BOK Ewa Lijewska – Małachowska zostali obrażeni przez radnego Rady Miasta Bolesławiec.

Prezydent Miasta Piotr Roman zaproponował, że do kwestii tej odniesie się w sprawach różnych, bowiem temat dotyczy etyki radnego.

Następnie Prezydent Miasta Piotr Roman odniósł się do sprawy imprez ujętych w „Fakcie”. Poinformował, że według tego wydania w dniach 19 – 23 sierpnia br. w Bolesławcu odbywa się „Gliniada”. Po uzyskaniu tej informacji, Prezydent podjął działania wyjaśniające. Urząd Marszałkowski wyjaśnił, że do powiatów skierował prośbę o podanie co najmniej jednej imprezy, którą należy umieścić w wykazie imprez promowanych przez Dolny Śląsk. Radni otrzymali odpowiedź Powiatu Bolesławieckiego, podpisaną przez członka Zarządu Dariusza Kwaśniewskiego, która skierowana została do Urzędu Marszałkowskiego. Na bazie tej właśnie odpowiedzi Urząd Marszałkowski uznał, że w Bolesławcu w dniach 19 – 23 sierpnia br. odbywa się „Gliniada”. Prezydent dodał, że działania Władz Miasta spowodowały, że na stronach internetowych, obok informacji o „Gliniadzie”, pojawiły się informacje o Bolesławieckim Święcie Ceramiki. Niestety, nie udało się umieścić tych informacji w prasie, która została już rozprowadzona na Dolnym Śląsku. Prezydent poinformował także, że Marszałek Województwa Dolnośląskiego był patronem Bolesławieckiego Święta Ceramiki.

Wypowiedź uzupełnił Z-ca Prezydenta Miasta Maciej Małkowski, który zauważył, że mowa jest o kalendarzu imprez kulturalnych Dolnego Śląska, gdzie znalazła się „Gliniada”. Decyzja Starosty Bolesławieckiego dotyczy udzielenia zezwolenia na przeprowadzenie imprezy sportowej pn. „Gliniada” ulicami Bolesławca.

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

## **5.2. Przewodniczącej Rady Miasta o ważniejszych działaniach podjętych w okresie międzysesyjnym.**

Informację przedstawiła Przewodnicząca Rady Miasta Janina Piestrak – Babiczuk, która poinformowała, że:

- 17 lipca br. brała udział w obchodach Święta Policji,
- 14 sierpnia br. brała udział w obchodach Święta Wojska Polskiego,

- 21 sierpnia br. uczestniczyła w spotkaniu, które odbyło się w ramach konsultacji społecznych projektu pn.: „Aktualizacja Planu gospodarki odpadami dla miasta Bolesławiec na lata 2009 – 2012 z uwzględnieniem lat 2013 – 2016”,
- Urząd Gminy w Żórawinie złożył na jej ręce podziękowania dla Pana Jana Kunickiego z Bolesławca za bezinteresowne użyczenie sprzętu do pompowania wody, pomocnego przy usuwaniu skutków powodzi. Z pompy tej, podłączonej do ciągnika, przez ponad miesiąc korzystali rolnicy,
- w okresie międzysesyjnym podczas dyżurów przyjmowała interesantów.

Ponadto Przewodnicząca Rady Miasta podziękowała wszystkim osobom zaangażowanym w organizację Bolesławieckiego Święta Ceramiki, a w szczególności Prezydentowi Miasta Piotrowi Romanowi, Z-cy Prezydenta Miasta Maciejowi Małkowskiemu, Dyrektor BOK Ewie Lijewskiej – Małachowskiej, Naczelnik Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta Elżbiecie Chojnackiej oraz radnemu Bogusławowi Nowakowi za organizację „Gliniady.”

Przewodnicząca Rady Miasta stwierdziła, że Rada w/w informację przyjęła do akceptującej wiadomości.

#### **Ad 6. Przerwa – wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta Bolesławiec.**

Przewodnicząca Rady Miasta ogłosiła przerwę, w trakcie której odbyło się wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Miasta w celu zaopiniowania przedstawionych projektów uchwał.

#### **Ad 7. Projekty uchwał Rady Miasta:**

##### **7.1. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w obrębie ulic: Stokrotek – Różana w Bolesławcu,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta większością głosów, tj. 18 głosami „za”, 1 radny nie brał udziału w głosowaniu, podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu zlokalizowanego w obrębie ulic: Stokrotek – Różana w Bolesławcu.

## **UCHWAŁA NR XLII/348/09 – zał. nr 5**

### **7.2. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zlokalizowanego w rejonie ulic Widok – Ceramiczna w Bolesławcu,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu zlokalizowanego w rejonie ulic Widok – Ceramiczna w Bolesławcu.

## **UCHWAŁA NR XLII/349/09 – zał. nr 6**

### **7.3. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w mieście Bolesławiec (obszar nr 1 – przy ul. Zabobrze – II Armii Wojska Polskiego, obszar nr 2 – przy ul. Zabobrze – II Armii Wojska Polskiego, obszar nr 3 – przy ul. Zabobrze),**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w mieście Bolesławiec (obszar nr 1 – przy ul. Zabobrze – II Armii Wojska Polskiego, obszar nr 2 – przy ul. Zabobrze – II Armii Wojska Polskiego, obszar nr 3 – przy ul. Zabobrze).

## **UCHWAŁA NR XLII/350/09 – zał. nr 7**

**7.4. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w mieście Bolesławiec (obszar nr 1 – w obrębie ulic Sądowa – Głowackiego – Kubika – Piaskowa – Zgorzelecka, obszar nr 2 – w kwartale ulic Kwiatowa – Gdańska – Górne Młyny – Łokietka, obszar nr 3 – w rejonie ulic Al. Wojska Polskiego – Marcinkowskiego),**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zlokalizowanych w mieście Bolesławiec (obszar nr 1 – w obrębie ulic Sądowa – Głowackiego – Kubika – Piaskowa – Zgorzelecka, obszar nr 2 – w kwartale ulic Kwiatowa – Gdańska – Górne Młyny – Łokietka, obszar nr 3 – w rejonie ulic Al. Wojska Polskiego – Marcinkowskiego).

**UCHWAŁA NR XLII/351/09 – zał. nr 8**

**7.5. w sprawie nadania statutu Urzędowi Miasta Bolesławiec,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie nadania statutu Urzędowi Miasta Bolesławiec.

**UCHWAŁA NR XLII/352/09 – zał. nr 9**

**7.6. w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2009 – 2013,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym. Autopoprawkę do projektu uchwały wniesiono na posiedzeniu Komisji.

Rada Miasta jednogłośnie, tj. 19 głosami „za”, podjęła uchwałę w sprawie zmiany Wieloletniego Programu Inwestycyjnego dla Miasta Bolesławiec na lata 2009 – 2013 wraz z autopoprawką.

#### **UCHWAŁA NR XLII/353/09 – zał. nr 10**

#### **7.7. w sprawie pisma Pana Franciszka Kaśków z 17 czerwca 2009 r., przesłanego do Rady Miasta Bolesławiec przez Wojewodę Dolnośląskiego,**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym.

Rada Miasta większością głosów, tj. 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”, podjęła uchwałę w sprawie pisma Pana Franciszka Kaśków z 17 czerwca 2009 r., przesłanego do Rady Miasta Bolesławiec przez Wojewodę Dolnośląskiego.

#### **UCHWAŁA NR XLII/354/09 – zał. nr 11**

#### **7.8. w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r.**

Przedmiotowy projekt uchwały radni otrzymali w terminie statutowym. Autopoprawkę do projektu uchwały wniesiono na posiedzeniu Komisji.

Rada Miasta większością głosów, tj. 15 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”, podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na 2009 r. wraz z autopoprawką.

#### **UCHWAŁA NR XLII/355/09 – zał. nr 12**

#### **Ad 8. Interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

Przewodnicząca Rady Miasta przypomniała, że zgodnie z § 40 Statutu Miasta Bolesławiec – interpelacje, wnioski i zapytania są kierowane do Prezydenta Miasta lub Przewodniczącej Rady. Interpelacja powinna zawierać

krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego jej przedmiotem oraz wynikające zeń pytania. Interpelacje składa się w formie pisemnej na ręce Przewodniczącego Rady, który niezwłocznie przekazuje interpelacje adresatowi.

Odpowiedź na interpelację, zapytanie lub wniosek udzielana jest na sesji w końcowej części obrad. W razie niemożności udzielenia odpowiedzi na sesji, winna być ona udzielona pisemnie w terminie 30 dni od dnia sesji.

### **8.1. radny Andrzej Czeczutka**

8.1.1. W sprawie budowy basenu krytego na placu ks. J. Popiełuszki. Czy budowa zostaje wstrzymana, jeżeli nie, to jaki jest przypuszczalny termin realizacji?

8.1.2. Kiedy zostanie rozpoczęty pierwszy odcinek drogi Zabobrze? (ucieka czas, pieniądze i pogoda).

8.1.3. Przy wjeździe do Bolesławca bardzo słabo oznakowane są jezdnie wojewódzkie (ul. Kościuszki, ul. Kosiby, ul. Jeleniogórska, ul. Widok i inne), słabo widoczne pasy, skąpo malowane, wydłużone znacznie odległości pomiędzy pasami. Przykro patrzeć, jak jest gdzie indziej - ładniej i bezpieczniej. Czy możemy mieć jakikolwiek wpływ na poprawę tego stanu?

## **ZAŁĄCZNIK NR 13**

### **8.2. radny Cezariusz Rudyk**

8.2.1. Kiedy Radzie Miasta zostanie przedstawiony projekt uchwały w sprawie propozycji rozdziału nadwyżki budżetowej za 2008 r.? W kwietniu 2009 r. radni zostali poinformowani, że rozważane są przez Prezydenta Miasta różnorodne koncepcje przeznaczenia ok. 15 mln. zł nadwyżki budżetowej, ale ze względu na kryzys gospodarczy i nieznane jego skutki dla budżetu miasta nie została podjęta decyzja i być może pieniądze z nadwyżki będą wydawane na bieżąco w kolejnych zmianach budżetu.

8.2.2. W uchwale nr XLII w sprawie zmiany budżetu w dziale 758 „Różne rozliczenia” planowane jest zwiększenie planu dochodów o kwotę 460.718 zł z tytułu niezrealizowanych wydatków niewygasających za 2008 rok. Jakie zadania niewygasające z uchwalonych przez Radę zostały niewykonane? Dlaczego zostały niewykonane? Kto ponosi odpowiedzialność za niezrealizowanie zapisanych przez Radę Miasta zadań?

*(Radny uzyskał odpowiedź w trakcie wspólnego posiedzenia Komisji stałych Rady Miasta Bolesławiec).*

#### **ZAŁĄCZNIK NR 14**

### **8.3. radny Bolesław Nowak**

8.3.1. W związku z otwarciem nowego odcinka autostrady A4 i zmniejszeniem natężenia ruchu na obwodnicy miejskiej zwracam się do Pana Prezydenta o interwencję u zarządcy drogi w sprawie zmiany cykli sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Staszica, Cieszkowskiego i Wróblewskiego. Obecnie wydłużona zmiana świateł dla jadących ul. Cieszkowskiego i ul. Wróblewskiego nie jest konieczna, powoduje jedynie korki na ul. Staszica i utrudnia przejście pieszych przez ul. Wróblewskiego. Z uwagi na powyższe proszę Pana Prezydenta o interwencję w tej sprawie u zarządcy drogi.

8.3.2. Zwracam się do Pana Prezydenta z wnioskiem o rozwiązanie problemu zastoju wodnych na nowo wyremontowanym odcinku ul. Staszica. Na skutek interwencji Pana Prezydenta w tej sprawie podjęto już stosowne kroki. Mianowicie, w ostatnim czasie na ul. Staszica obserwowałem prace firmy usuwającej uszkodzenia nawierzchni. Niestety, zlecenie to zostało wykonane nienależycie, ponieważ usunięto jedynie niewielką część uszkodzeń. Pragnę podkreślić, że do dnia dzisiejszego nie usunięto uszkodzeń nawierzchni, które w co najmniej pięciu punktach na ul. Staszica powodują zastoje wodne. Stwarza to niebezpieczeństwo dla uczestników ruchu. Jest również dokuczliwym problemem mieszkańców okolicznych domów, których elewacje po każdym większym deszczu nadają się wyłącznie do malowania. W związku z powyższym zwracam się do Pana Prezydenta o pilną interwencję w tej sprawie.

#### **ZAŁĄCZNIK NR 15**

### **8.4. radna Irena Dul**

8.4.1. Ponownie proszę o usunięcie porosłych brzoź (gdziekolwiek sięgających do 4 m wysokości) z zabytkowych murów obronnych. Interpelacja, którą złożyłam przed dwoma laty, nie znalazła uznania w oczach Pana Prezydenta i znacznie mniejsze brzozy nie zostały usunięte. Ponieważ korzenie drzew mogą powodować rozsadzanie murów, proszę o szybką reakcję.

## **ZAŁĄCZNIK NR 16**

### **8.5. radny Stanisław Andrusieczko**

8.5.1. Na wniosek niektórych mieszkańców mojego okręgu wyborczego zwracam się z prośbą do Pana Prezydenta o wzięcie pod uwagę budowy dużego sklepu, np. „Biedronki” lub podobnego w okolicy ul. Starzyńskiego, w pobliżu obecnego parkingu samochodowego. Mieszkańcy tego okręgu postulują, że w tej okolicy brak jest tego typu sklepu, w którym mogliby dokonywać zakupów i z tego względu muszą dojeżdżać na drugi koniec Bolesławca. W powyższej sprawie złożono petycje wraz z wieloma podpisami mieszkańców tej okolicy w Urzędzie Miasta.

## **ZAŁĄCZNIK NR 17**

### **8.6. radny Eugeniusz Kowalski**

8.6.1. Jak będzie rozstrzygnięta sprawa budowy nowego chodnika między ulicami Jezierskiego i Staszica? Poprzednio wybudowany chodnik łączący te ulice został zlikwidowany przez prywatnego inwestora, który wybudował na tym miejscu dom. Upřednio Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bolesławianka” wybudowała odcinek chodnika w kierunku drogi między garażami, ale droga między garażami jest prywatną własnością użytkowników garaży i stwarza niebezpieczeństwo dla przechodzących tamtędy ludzi.

## **ZAŁĄCZNIK NR 18**

### **8.7. radny Bogusław Nowak**

8.7.1. Katastrofa, skandal, nieskuteczność, zaniechanie, działanie na straty i pośmiewisko podmiotów gospodarczych oraz mieszkańców. 6 lat działań tymczasowej władzy nic nie zrobiło, aby pojawiła się tablica informująca o zjeździe na Bolesławiec. Skargi turystów i wściekłość tych z dalekiej Polski, którzy jadąc do Bolesławca po długiej drodze, podróży na końcu gubi się i kluczy, nie wiedząc jak skręcić do Bolesławca.

8.7.2. Wniosek o umożliwienie prowadzenia interaktywnych dyżurów radnego za pomocą czata na stronie miasta Bolesławiec, wzorem wprowadzonego w Krakowie programu „E-Rada” oraz wypromowania inicjatywy elektronicznych

dyżurów w telewizji lokalnej, korzystając z funduszu promocji działań Władz Miasta.

8.7.3. Dlaczego dwa tygodnie przed rozpoczęciem Bolesławieckiego Święta Ceramiki rozkopano ul. Komuny Paryskiej – jednej z piękniejszej części miasta, gdzie goście zagraniczni i krajowi mieli okazję oglądać ten burdel.

## **ZAŁĄCZNIK NR 19**

### **8.8. Przewodnicząca Rady Miasta Janina Piestrak – Babijczuk**

8.8.1. Panie Prezydencie, proszę o wytłumaczenie, dlaczego, dokładając 50% kosztów do wykonania chodnika na drodze powiatowej, nie mamy wpływu na jego jakość (wykonanie). Czy istnieje możliwość zawarcia w umowach o wykonawstwo prawidłowego odbioru zadania?

## **Ad 9. Sprawy organizacyjne:**

### **Ad 9.1. Informacje bieżące dla Rady Miasta:**

Przewodnicząca Rady Miasta poinformowała, że kolejna sesja Rady Miasta odbędzie się 30 września 2009 r.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Bolesław Nowak, w imieniu ks. Dziekana Andrzeja Jarosiewicza, zaprosił zebranych do wzięcia udziału w festynie parafialnym, który odbędzie się 19 września br. w parku przy ul. Tyrankiewiczów.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Józef Pokładek złożył wniosek w sprawie powołania Komisji etyki radnego. Radny zaproponował, aby członkami Komisji byli przedstawiciele poszczególnych Klubów Radnych.

Przewodnicząca Rady Miasta zwróciła się do Przewodniczących Klubów Radnych, prosząc o spotkanie w powyższej kwestii.

Radny Cezariusz Rudyk poruszył kwestię oceniania pracy innych samorządów, nawiązując do wypowiedzi radnego Jarosława Kowalskiego odnośnie wykazu imprez organizowanych pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego, wśród których zabrakło Bolesławieckiego Święta Ceramiki.

Zdaniem radnego, w przypadku obecności na sali przedstawiciela ocenianego samorządu, należy umożliwić mu udzielenie wyjaśnień.

Następnie Przewodnicząca Rady Miasta podziękowała radnym za udział w paradzie ceramicznej, która odbyła się w czasie Bolesławieckiego Święta Ceramiki.

Na zakończenie Prezydent Miasta Piotr Roman powrócił do sprawy poruszonej przez radnego Jarosława Kowalskiego odnośnie obrażenia przez jednego z radnych funkcjonariuszy publicznych.

Prezydent Miasta Piotr Roman – „Ja, tak jak powiedziałem, byłem na urlopie. Ponieważ rzecz dotyczy również tego, że zostałem tutaj publicznie nazwany kłamcą, więc ja nie chcę już dyskutować, podgrzewać nastroju, kazałem skserokopiować porozumienie pomiędzy BOK a Stowarzyszeniem „Via Sudetica”. I tutaj Państwo możecie się przekonać w tym porozumieniu, kto za to odpowiadał i, tak naprawdę, na co były te środki. Więc, za co odpowiadał BOK, ja to podaję, proszę to rozdać. Chciałbym Państwu zwrócić uwagę na § 1. Macie tu Państwo porozumienie, które zostało zawarte 24 lipca pomiędzy, tak jak powiedziałem, Dyrektorką BOK a Stowarzyszeniem „Via Sudetica”, reprezentowanym przez Prezesa Panią Justynę Rutkowską – Talar i Wiceprezesa Pana Pawła Apanasewicza. Zwracam uwagę Państwu, że w § 1 Stowarzyszenie, czyli „Via Sudetica”, odpowiada za: zapewnienie basenu na glinę, leiwo do malowania, zamknięcie ulic dla parady z miłości do gliny, czyli uzyskanie stosownych zezwoleń, oczywiście zorganizowanie ślubu Glinoludów, zapewnienie nagłośnienia podczas ceremonii zaślubin, opiekę artystyczną i organizacyjną uczestników parady. Pani Dyrektor w § 2 zleca organizację. Wartość zlecenia wynosi brutto 15 tys. zł. Tutaj jest wyjaśnienie, w jaki sposób. W razie niewywiązania się z zadania, oczywiście, obowiązek zwrotu. I teraz, proszę zwrócić uwagę, za co odpowiadał BOK – cztery punkty: kontener z prysznicami na ul. Chopina, miejsce w Rynku na scenę (niektórzy się pytali, dlaczego to miejsce w Rynku stało puste przez pierwsze dni Święta Ceramiki, a to właśnie było przygotowane po to), zapewnić w Rynku miejsce na domek Glinoluda i zamieścić logo Stowarzyszenia na plakatach i afiszach. I za to odpowiadał BOK. Dalej jest mowa o prawach autorskich, itd. Ja po to prosiłem, żeby to skserokopiować, ponieważ usłyszałem, że kłamałem, no więc Państwo widziecie, że w tym zakresie jest dokument, są podpisy na ostatniej stronie. To jest wynik pewnych ustaleń, były rozmowy, długie rozmowy. Ja miałem taki urlop szarpany, była pierwsza część urlopu, później po urlopie dowiedziałem się, że znowu są problemy, więc poprosiłem tutaj zarówno przedstawicieli „Via Sudetica”, jak i również spotykałem się z Panem radnym Bogusławem Nowakiem. Ustaliliśmy wtedy również tę kwotę – 15 tys. zł. Pani Dyrektor z własnej, nieprzymuszonej woli zaproponowała, że jeszcze sfinansuje te

nieszczęsne prysznice, które kosztowały prawie 5 tys. zł. Na tym to stanęło. Była mowa również o tym, że Glinoludy pójdą w paradzie razem z nami, że podejda pod scenę główną. Żałuję bardzo, że... Cieszę się, że poszły z nami w paradzie, żałuję bardzo, że nie podeszły pod scenę główną, ale to jest akurat drobiazg, ja o tym nie chciałbym mówić. Myślę, że to jest rzecz taka, która na bazie tych dokumentów jest jasna i czytelna, natomiast dużo poważniejszym problemem dla mnie osobiście, takim bardzo bolesnym powiedziałbym, jest kwestia tego drugiego pytania, które zadał Pan radny Kowalski. Ja w tym czasie byłem na urlopie, kiedy działały się te rzeczy. Jest Pan Prezydent Małkowski, który zarządzał Urzędem w tym czasie. Proszę Panią Przewodniczącą o oddanie głosu Prezydentowi Małkowskiemu.”

II Z-ca Prezydenta Miasta Maciej Małkowski – „Pani Przewodnicząca, szanowni Państwo radni. Jest mi bardzo przykro mówić o tej całej sytuacji, którą zawarł w swoim pytaniu Pan radny Jarosław Kowalski. Tym bardziej, że wiąże się ona z niezwykle udanym Bolesławieckim Świętem Ceramiki. Wszyscy z zewnątrz odbierali to Święto bardzo pozytywnie, uważając je za jedno z najlepszych świąt tego typu. Nie mniej jednak, nie sądziłem, że będę o tym mówić na sesji Rady Miasta, nie sądziłem, że takie pytanie padnie, ale wywołany tutaj do odpowiedzi, poproszony przez Panią Przewodniczącą w związku z pytaniem Pana radnego. Jeżeli chodzi o moją osobę, nie wiem, czy Pan radny Nowak obraził mnie osobiście, bo ja nie wiem, czy Pan radny jest w stanie mnie obrazić. Natomiast podczas rozmowy telefonicznej przy organizacji Święta Ceramiki Pan Bogusław Nowak – radny Rady Miasta, zadzwonił do mnie w sprawie pewnych szczegółów związanych z pozwoleniami na przemarsz parady, bezpośrednio nie obraził mojej osoby, Panie radny, tylko wyraził w sposób bardzo wulgarny i nieprzyjemny swoje zamiary względem Urzędu, Ratusza, pracowników BOK. Tak, że to wywołało moje zaniepokojenie. Ja przekazałem te informacje Panu Prezydentowi. W związku z tym, że ta sytuacja miała miejsce w związku i miejscu wykonywania moich obowiązków, sporządziłem stosowną notatkę. Notatkę przekazałem Panu Prezydentowi. Jeżeli chodzi o Panią Dyrektor Ewę Lijewską i pracowników BOK, no to w odróżnieniu, jeżeli chodzi o moją osobę, no to tutaj muszę stanąć murem i bronić swoich pracowników, podległych mi urzędników. I też sytuacja, zarówno telefoniczna rozmowa, jak i osobista wizyta Pana radnego Bogusława Nowaka w BOK była związana z wykonywaną pracą przez Panią Dyrektor BOK i miała związek właśnie z nią. Ja zobowiązałem, po przekazaniu tej informacji przez Panią Lijewską, w związku z tym, iż według mojego przekonania doszło tutaj do (jest podejrzenie, tego jeszcze nie wiemy, sprawą zajmują się radcy prawni) znieważenia funkcjonariusza publicznego. To jest czyn, który zawiera kodeks karny. Odczytam Państwu notatkę. Będzie to ciężka lektura. Ja postaram się ominąć te cytaty, które padły, które są zawarte w tych notatkach.”

Notatka służbowa spisana w dniu 14 sierpnia 2009 r. przez Panią Dyrektor BOK Ewę Lijewską – Małachowską.

**notatka – zał. nr 20**

Notatka pracownika BOK, Pani Beaty Kapały.

**notatka – zał. nr 21**

II Z-ca Prezydenta Miasta Maciej Małkowski – „Tak, jak powiedziałem, notatki są sporządzone. Są w naszej dyspozycji. W związku z tym, co powiedziałem na początku, z tymi podejrzeniami ewentualnego popełnienia przestępstwa. Tutaj musimy zdecydować, czy podejmiemy dalsze kroki prawne w tej sprawie. Dziękuję.”

Radny Bogusław Nowak – „Szanowni Państwo, oto jesteście świadkami swoistego linczu politycznego. To już się dzieje nie od dzisiaj, nie od Święta Ceramiki. Nie mniej jednak o tym trzeba będzie zacząć mówić bardzo mocno na głos w Bolesławcu dlatego, że ja się czuję już bardzo osaczany przez pewne siły polityczne w mieście, które chcą wyeliminować swojego przeciwnika politycznego. Nie tylko moja osoba tutaj jest pod ostrzałem, ale też moja firma. Firma, która zatrudnia 17 osób, która jest jakby wizytówką naszego miasta. Myślę, że akurat dziwnym trafem się dzieje, że tak bardzo źle się układają nasze relacje z Panią Lijewską, z pracownikami BOK, z Panem Małkowskim jestem najbardziej rozczarowany, bo oczywiście były pewne słowa użyte, ale nie dokładnie takie, jakie Pan, jakie były sporządzone w notatkach. Do Pana Małkowskiego, do Pana Prezydenta Małkowskiego zadzwoniłem prywatnie. Znam się z Maćkiem i oczywiście znam się z Prezydentem Małkowskim. Zadzwoniłem prywatnie, żeby wyjaśnić mechanizmy, które zaczęły działać, które po prostu powodowały wszelkie kłody pod nogi naszym akcjom. Nie mogliśmy sobie z tym w ogóle poradzić i nerwy ponosiły. Powiem Państwu tylko tyle, że niestety, ale Pani Lijewska nas strasznie zawiodła. Ja się czuję oszukany niebotycznie przez Panią Lijewską, bo ustalenia, które robiła z nami, oczywiście nie tylko z samym Bogdanem Nowakiem, ale z innymi też członkami „Via Sudetica”, zupełnie spaliły na panewce. Zaczęła się po prostu procedura odwracania kota ogonem i za pięć dwunasta przed Świętem Ceramiki robienie porozumień, gdzie się nas stawia przed faktem, że my mamy wszystko zorganizować, to po prostu trzeba było podjąć decyzję natychmiast. Bierzemy te pieniądze, żeby się śluby odbyły, czy nie bierzemy tych pieniędzy, żeby się śluby nie odbyły? Panie Prezydencie, ja wiem, że Pan jest bardzo zapracowany, Pan ma wszystko na głowie, ale Pan nie wie, ile głupoty mogą zająć czasu ludzkiego

i energii ludzi. Głupoty, np. za pięć dwunasta nikt nie wie, jak przejdzie parada Glinoludów, bo słupki, które stoją w Bramie Piastowskiej są na stałe wmontowane. Nie daj Boże karetka pogotowia czy straż pożarna, ciekawe jak tamtędy przejeżdżają. Są rzeczy, które są na ostatni moment po prostu i to jest panika. To jest panika, bo zaraz pójda wszyscy spać, jest godzina późna wieczorem, jak się odbędzie jutro parada? My, naprawdę, zrobiliśmy ogromną pracę medialną. Proszę Państwa, „Kawa czy herbata” jest to punkt sporny, ale „Kawa czy herbata”, ja mam na to świadków i dziennikarzy, którzy załatwili to osobiście, to był program załatwiany od kilku miesięcy za nasze pieniądze, za nasze wyjazdy, za nasze telefony, nie przez Panią Lijewską. Telefon do Pani Lijewskiej był czystą pomyłką asystentki Pani Marty, Pani Magdy, która zadzwoniła nie do Pani Lijewskiej, tylko do Urzędu Miasta, pytając się o organizatora „Gliniady”. Przekazano ten telefon do Pani Lijewskiej i ona już zaczęła robić scenariusz jak to będzie w Warszawie i kto tam w ogóle pojedzie. No, umówmy się Panowie, Panie, robicie coś, pracujecie nad czymś, powołujecie się na wszystkie swoje znajomości, jakie macie i potem ktoś po prostu chce się wślizgnąć jak ten śledź w waszą robotę. To jest nie do wytrzymania. Poszły nerwy, ale przyrzekam, że będzie Pani Lijewska musiała mi udowodnić pewne słowa, które tam padły, które są nieprawdą. Nie powiedziałem Pani, że Panią zniszczę, tylko powiedziałem Pani, że wszystkie media o tym będą mówiły. Może tu się Pani czuła zagrożona, Pani Lijewska? W ogóle to jest temat na zupełnie inną dyskusję. Całe kulisy i cała otoczka organizacji..., przecież... Panie Prezydencie, Panie Piotrze, jesteśmy na „ty”, ja naprawdę przyszedłem i rozmawialiśmy w cztery oczy. Powiedziałem – możemy politycznie, możemy walczyć, ale zrobmy w tym roku coś razem, zrobmy. Była taka idea, żeby „Via Sudetica”, Miasto i Powiat zrobiły to razem. My naprawdę chcieliśmy. Zresztą, w żadnym wystąpieniu medialnym, nigdzie nie było mowy o „Gliniadzie” jako takiej, znaczy „Gliniada” tak, ale przede wszystkim było promowane Święto Ceramiki. I tego nie potrafię zrozumieć, że lokomotywa, medialna lokomotywa, gdzie 43 fotografów przyjechało specjalnie fotografować ludzi wymalowanych w glinie, bo to było na nasze zaproszenie, dlaczego ona jest niewykorzystana? Dlaczego to jest wykorzystywane jako walka polityczna? Pytam się, pytam się, bo ludzie w mieście też się pytają. Przecież są pewne ikony, prawda? Ja rozumiem, że nikt nie zabierze splendoru ceramice bolesławieckiej, nikt nie zabierze Karolowi Stasikowi przepięknych stempelków, ale jeżeli coś jest silniejsze medialnie, to jedźmy na tym wózku, bo to tylko Miasto na tym skorzysta. Ja nigdzie, w żadnym spocie nie użyłem nazwy swojej firmy, nigdzie. Zawsze reklamowałem tylko Święto Ceramiki i opór, proszę Państwa, opór Pani Lijewskiej był następujący, że ona na siłę chciała... Pani Lijewska, Pani Dyrektor, proszę mi pokazać wszystkie swoje materiały reklamowe, które poszły z pieniędzy publicznych. Jak Pani zareklamowała coś, co było lokomotywą medialną, mówię? Gdzie Pani mówiła o ślubach? Gdzie Pani mówiła o „Gliniadzie”? Gdzie? Może słowo „Gliniada” tylko gdzieś nastąpiło, prawda,

ale nawet do tego doszło, bo już potem też wszystkim nerwy puszczała. Bo, proszę Państwa, nikt nie mówi o naszych prywatnych pieniądzach, które zostały w to wszystko włożone. Jeżeli w jednym ze spotów, prawda, słyszymy, że Władze Miasta w ten sposób postanowiły zorganizować „Gliniadę”, po to, żeby promować miasto. Nie. Oddajcie to tym ludziom, co się naharowali. Oddajcie i wygracie na tym. Wygracie na tym. Bo my niczego innego nie chcemy i nie jest to, wybijmy sobie z głowy, nie jest to żadna walka polityczna, ani udowadnianie czegośkolwiek. My tylko profesjonalnie chcemy pokazać, że można, że można, bo można. I za nijakie pieniądze. I to tylko o to chodzi. A całe te nerwy w tym wszystkim były spowodowane po prostu atmosferą kulisową całej organizacji Święta Ceramiki. No, Pani Lijewska, rozumiem, ona teraz została dyrektorem i chciała za wszelką cenę udowodnić, mając ogromne pieniądze z budżetu miasta, jak ona genialnie zorganizuje Święto Ceramiki. A ja do niej powiedziałem – Ewa, zrób najpiękniejsze Święto Ceramiki, jakie tylko było. Błagam Cię, zrób, ale pozwól „Gliniadzie” zaistnieć. I to tylko o to była walka. I teraz chcecie zrobić z tego lincz polityczny na Nowaku? Ja już mam też tego dosyć. Słuchajcie, mnie stać na to, żeby stąd wyjechać, naprawdę. Ja nie mam tylko „Piwnicy Paryskiej”. Ja mogę stąd wyjechać, jak wam się nie podoba, a wy sobie róbcie wasze kurcze imprezki nieprofesjonalne, itd. Np. Wydział Promocji – skandal. Wydział Promocji nic nie zrobił i nigdy w życiu nie pomógł w działaniach promocyjnych. Tak, że o to wszystko chodzi i o to jest ta cała głupia, beznadziejna walka. I poważny ton, bym powiedział fajnego faceta Maćka i nadętego Wiceprezydenta Bolesławca Miasta, który z całą powagą mówi o czymś, gdzie ja musiałem po prostu zareagować w ten sposób, bo inaczej by impreza nie wyszła. Panie Prezydencie Małkowski, to była prywatna rozmowa do Pana, żeby powiedzieć Panu, jakie są problemy organizacyjne. Pan to wykorzystał teraz na tym forum jako lincz polityczny. Dziękuję bardzo.”

Prezydent Miasta Piotr Roman – „Ja nie rozumiem, o co chodzi. Pan Prezydent Małkowski delikatnie ominął swoją notatkę służbową. Jeżeli Państwo sobie życzyacie, to on ją przeczyta i powie wam to, co już powiedział Pan Bogdan Nowak, że Pan Małkowski usłyszał, a czego Pan Małkowski przed chwilą nie powiedział, bo nie przeczytał tej notatki.”

II Z-ca Prezydenta Miasta Maciej Małkowski – „Szanowni Państwo, przede wszystkim Pan Bogusław Nowak zadzwonił do mnie w czasie pracy i na telefon służbowy. Ja z tej rozmowy, no, mocno poruszony, sporządziłem notatkę, bo uważam, że byłem zobowiązany do tego, żeby poinformować Pana Prezydenta. Jak Państwo sobie życzyacie, to mogę ją przeczytać, ale z tych powodów, o których też mówił Pan Bogdan Nowak, że jesteśmy na stopie też koleżeńskej, nie chciałem tego robić, ale ja przypominam jeszcze raz, Panie radny, że dzwonił Pan do Wiceprezydenta. Bo ja prywatnie nie mam mocy

załatwić pewnych rzeczy. Maciek nie załatwia spraw w mieście. Załatwia Z-ca Prezydenta Bolesławca.”

Radny Krzysztof Pieszko – „Ja bym chciał bardzo prosić wszystkich Państwa radnych, żebyśmy przerwali tę dyskusję, ponieważ jest tak dużo emocji i ona zupełnie niczego dzisiaj nie załatwi, nie rozwiąże. Zupełnie nie pasuje do powagi sesji i nie posuniemy się, naprawdę, o krok dalej w rozwiązaniu tych problemów. Może trzeba będzie wrócić do tego przy okazji wniosku odnośnie powołania Komisji etyki. Może jakieś inne rozwiązanie, ale na pewno teraz podgrzejemy tylko te emocje do zenitu i poobrażamy się wszyscy, a zostaniemy w tym samym punkcie, a może się cofniemy.”

Radny Cezariusz Rudyk – „Panie radny, byłoby wszystko dobrze, gdyby nie informacja Pana Prezydenta i Pana Wiceprezydenta o możliwości i chęci z drugiej strony, podjęcia wobec Pana radnego Nowaka kroków prawnych. Rozumiem, że Państwo jesteście przed podjęciem takiej decyzji. Mogę skończyć, Panie Prezydencie? Widzę, że Pan już jest „w blokach”. Proszę Państwa, ja chciałbym powiedzieć jeszcze tylko jedną rzecz, że miałem wrażenie przez moment, że cofnęliśmy się do lat 70-tych, 80-tych, gdzie wszyscy wszystkich nagrywają i rozmowy prywatne są wykorzystywane. Ja powiem Państwu jedną rzecz – bardzo często rozmawiam prywatnie z różnymi ludźmi, z Panem Prezydentem, ja nie wiem, czy może są też notatki prywatne sporządzane z moich rozmów, ale proszę Państwa, z drugiej strony, ja sobie nie wyobrażam, aby w taki sposób funkcjonował Urząd.”

Prezydent Miasta Piotr Roman - „Panie radny, naprawdę czekałem cierpliwie i nie miałem zamiaru zabierać głosu, tylko ja chciałbym Panu przypomnieć, że oprócz tego, że znamy się: Bogdan, Piotr czy Cezariusz, itd., jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi. Proszę Państwa, ja odpowiadam za pracę kilkuset ludzi, którzy w różnych instytucjach miejskich wykonują codziennie bardzo ciężką pracę. Ja oświadczam, że ja nie pozwolę na to, żeby ktokolwiek, choćby był nawet premierem rządu polskiego, obrażał bezkarnie moich pracowników, wyzywał ich wulgarnie. To jest pierwsza rzecz. Nigdy na to nie pozwolę, choćby to miało się skończyć dla mnie jakąś klęską. Bo ja za nich odpowiadam. Druga rzecz – jako funkcjonariusz publiczny jestem zobowiązany, a nie chcę czy nie chcę, do powiadamiania stosownych organów w przypadkach, kiedy stwierdzam naruszenie przepisów karnych. Ja po przyjeździe z urlopu, wydawało mi się, że wszystko jest dogadane, dowiedziałem się od swojego zastępcy, że padały groźby karalne. I powiedzieliśmy, że nie mamy pewności, jest przypuszczenie. Prawnicy muszą nam odpowiedzieć, ale jeżeli prawnicy odpowiedzą, że musimy to zrobić, to my to zrobimy i nie z dziką satysfakcją, tylko dlatego, i Pan radny doskonale o tym wie, że jeżeli ja tego nie zrobię, to ja zostanę pociągnięty do odpowiedzialności. A zdarzyło mi się w mojej karierze

politycznej kilkakrotnie, że składano na mnie donosy i składali to radni, m.in. powiadamiając organy ścigania, że o czymś nie powiadomiłem w terminie. Tak przy okazji, choćby ostatnia sprawa z byłym radnym Panem Józefem Burniakiem. Prokuratura zakończyła postępowanie, umorzyła, ale ile ja z tego powodu miałem nieprzyjemności? Dzięki Bogu, że powiadomiłem natychmiast po rozmowie z Panem Kazimierzem Sasem o korupcyjnej propozycji, którą mi złożono. Ja, proszę Państwa, jestem tym nauczony. Kilka razy już mnie prokurator pytał: „A dlaczego pan powiadomił organy ścigania nie takie a inne?” Wówczas mówiłem – powiadomiłem np. oddział do ścigania przestępstw gospodarczych we Wrocławiu, a nie prokuraturę w Jeleniej Górze, bo ten oddział we Wrocławiu robi to lepiej. Dzięki czemu rozpracowaliśmy dużą aferę gospodarczą w Starostwie. A to było dawno. Natomiast, jeżeli jeszcze raz..., to nie jest tak, czy ja chcę, czy nie chcę, jeżeli prawnik, któremu muszę ufać, powie mi, że mam obowiązek powiadomić organy ścigania, będę musiał to zrobić. Dzisiaj ja nie chcę roztrząsać tej sprawy. Ja jestem po prostu przerażony, bo sądziłem, że to Święto, za które Pani Dyrektor Ewie Lijewskiej, za które powinniśmy dzisiaj wszyscy dziękować, bo zrobiła największe, najlepsze Święto w historii 15-letniej Święta Ceramiki. Znakomicie zorganizowane, logistycznie rozpracowane, że za to spotyka tę dziewczynę taka kara, że kilka razy dzisiaj już miała łzy w oczach. Proszę Państwa, tak nie można traktować. Szanujmy się nawzajem. Panu Bogdanowi powiedziałem w rozmowie prywatnej, przepraszam Bogdan, ale muszę to powiedzieć, powiedziałem: „Bardzo proszę o to, żebyś lepiej traktował Panią Dyrektor.” No i co Panią Dyrektor spotkało? To, że wszyscy zatrwożeni pracownicy BOK-u stali na parterze i bali się wejść do gabinetu, bo w tym czasie odbywał się lincz, ale lincz na Pani Dyrektor. I na to my pozwolić nie możemy, bo to jest funkcjonariusz publiczny, któremu należy się szacunek za ciężką pracę i jednocześnie za to, że reprezentuje kilkadziesiąt osób, które pracowały po 24 godziny na dobę po to, żeby tych kilkadziesiąt czy ponad sto tysięcy ludzi czuło się dobrze w Bolesławcu.”

Radny Hubert Prabucki – „Wysoka Rado, ja proponuję, żeby zamknąć tę dyskusję, bo zaczynamy brnąć w coraz to dalsze szczegóły. Przecież my nie jesteśmy tu od tego, żeby wysłuchiwać wszystkich rzeczy, które nastąpiły bądź nie i roztrząsać, osądzać. My nie jesteśmy od tego. Ja uważam, że to, co się dzisiaj wydarzyło na sesji, nie powinno mieć miejsca. Powiem dlaczego. Święto Ceramiki było pięknym świętem. Parada Glinoludów była super. Ja, jako mieszkaniec Bolesławca, byłem dumny, że w naszym mieście jest taka impreza, zarówno „Gliniada”, ale w całości tego Święta. Proszę mi wierzyć, że wszystkimi, którzy mnie znają, a rozmawiałem z wieloma przyjezdnymi spoza Bolesławca, spoza powiatu, spoza województwa, to Święto uzyskało bardzo wysokie oceny. Nikt nie mówił o niedociągnięciach, a my w tej chwili wyciągamy jakieś brudy, zupełnie niepotrzebnie, na sesji Rady Miasta. Można było to zrobić, ale po jakimś czasie, uważam. Zrobić spotkanie z organizatorami

i sobie wszystkie sprawy na zimno, na chłodno wyjaśnić. Tylko po to, żeby w przyszłym roku Święto było jeszcze bardziej udane. Dziękuję.”

Przewodnicząca Rady Miasta – „Ja uważam, że jest to bardzo dobry wniosek podwójnie. Myślę, że Państwo... Nie będziemy już głosować tego wniosku. Uważam tę dyskusję w sprawach różnych za zamkniętą.”

### **Ad 13. Odpowiedzi na interpelacje, zapytania i wnioski radnych.**

*O godz. 13.25 salę obrad opuścił radny Krzysztof Pieszko.*

#### **Prezydent Miasta Piotr Roman**

*8.1.1. dot. budowy basenu krytego na placu ks. J. Popiełuszki* – „Trwają rozmowy z wykonawcą. Harmonogram, który był założony w przetargu, mówi o tym, że opracowanie dokumentacji nastąpi do końca października. My się o pewne rzeczy rzeczywiście spieramy, natomiast jest kilka rzeczy, w których nie ustąpimy. Chodzi tutaj przede wszystkim o te funkcje, które są związane z tym, co zapisaliśmy w programie funkcjonalno – użytkowym, jak również kwestie architektoniczne. Jutro się spotykam z prezesem firmy. Będziemy rozmawiali tutaj z Panem Andrzejem Kuriatą jeszcze i będziemy tam kwestie rozstrzygać. Natomiast, generalnie sprawa posuwa się do przodu, ale oczywiście, jest tak, jak zawsze, są spory. Tym bardziej, że proszę pamiętać, firma ma zaprojektować i wykonać.”

*8.1.2. dot. drogi Zabobrze* – „Tutaj dużo zależy od tego, kiedy podpiszemy umowę z Marszałkiem o dofinansowaniu. Może to nastąpić na dniach, może to nastąpić w ciągu kilku tygodni. W dużym stopniu uzależniamy rozpoczęcie robót od podpisania umowy, bowiem pewne rzeczy trzeba uściślić tak, żeby później nie trzeba było oddawać części pieniędzy, które uzyskamy ze środków z Regionalnego Programu Operacyjnego. Zawsze jest tak, że dokumentem towarzyszącym pozwoleniu na budowę jest kwestia zastępczej komunikacji. To jest organizacja ruchu, ale proszę pamiętać, że bez jakichś problemów się nie obejdzie. No muszą być. Jak się zamknie ul. Zabobrze, wszyscy znamy te ulice, z jednej strony rzeka, z drugiej strony nie zawsze dobry dojazd. Tego się nie da uniknąć, chociaż oczywiście to trzeba pogodzić, bo z jednej strony są wymogi

technologiczne, a z drugiej strony ludzie muszą żyć. Tam jest sporo zakładów i to jest najdłuższa droga w mieście. I najdroższa.”

*8.1.3. dot. oznakowania jezdni wojewódzkich* – „Rozumiem, że przede wszystkim chodzi o oznakowanie poziome. Ul. Kościuszki, ul. Kosiby, ul. Jeleniogórska, ul. Widok – akurat wszystkie te drogi są drogami wojewódzkimi, utrzymywanymi przez Powiat, czyli Powiat odpowiada za malowanie tych pasów. Powiat odpowiada za łatanie tych dziur. Ja, przyznam się, że też w tym roku część urlopu, mogę powiedzieć, spędziłem w Świnoujściu i tak fatalnych dróg... Przejechałem prawie 400 km ze Świnoujścia i pierwsze dziury zaczęły się właśnie w okolicach Kozłowa. Pierwsze dziury, kiepskie oznakowanie. Tutaj Pan radny Pieszko mówił dzisiaj o tym fatalnym zjeździe z autostrady, zaraz o tym powiem, ale to już nie chodzi tylko o brak oznakowania, ale również i o to, że ta droga jest nieprzygotowana do tego, żeby pełnić funkcję drogi wjazdowej do Bolesławca. To są drogi wojewódzkie. My się tu staramy, tzn. staramy się to, co możemy. Przypominam, jeśli chodzi o ul. Widok, to będzie remontowana i mamy nadzieję, że tutaj właściciel drogi przypilnuje, żeby było oznakowanie właściwie zrobione. Ul. Jeleniogórska – ona jeszcze w mieście została trochę wyremontowana. Gorszy jest ten odcinek zaraz za miastem jakby kończący, bo tam jest rzeczywiście źle. W przypadku ul. Kosiby okazuje się, że nawet pismo, które zgłosiliśmy wskutek również interwencji Państwa, dziennikarzy, żeby przesunąć znak dotyczący obszaru zabudowanego, nawet na to zarządca drogi nie wyraził zgody, czyli trzeba będzie znowu molestować. Przyjechała komisja i stwierdziła, że znak stoi dobrze, mimo tego, że myśmy chcieli przesunąć tablicę tak, żeby ten obszar zabudowany był, tablica ze znakiem obszaru zabudowanego była nieco dalej. Tak, żeby to wpływało na kierowców w celu ograniczenia prędkości. Jak trzeba, to zaraz przyniesiemy Państwu pismo i pokażemy Państwu, jak Dolnośląska Służba Dróg i Kolei traktuje takie zabudowania. Ja tylko mówię o tym, że to nie jest tak, że nic nie robimy. To trzeba wpływać na te organy, które odpowiadają. Powiedziałem, za malowanie pasów na jezdniach na drogach powiatowych i drogach wojewódzkich odpowiada Powiat Bolesławiecki. Koniec, kropka. Oni dostają na to pieniądze. Ja chcę Państwu powiedzieć, że dzisiaj Wójt Nalazek do mnie dzwonił i poinformował mnie, że wystąpi do Marszałka o to, żeby drogi wojewódzkie przejęła Gmina Osiecznica, żeby tego nie robił Powiat, ponieważ są problemy z odbiorami również na remontach. Przyznam się szczerze, że zastawiam się, czy z czymś takim nie zwrócić się również do Urzędu Marszałkowskiego i nie zastanowić się nad tym, żebyśmy to my przejęli. Tylko pytanie, czy my mamy wszystkich wyręczać? No, w końcu oni mają większe środki niż my na utrzymanie dróg. Drogi gminne nie mają żadnych środków zewnętrznych. Drogi powiatowe miały subwencję drogową. Dzisiaj to jest udział w podatku powiększony. Drogi wojewódzkie mają specjalne środki na drogi wojewódzkie. Przykre jest to, ale... Czyli tak, ul. Kościuszki,

część podobno ma być remontowana, bo nie o wszystkim wiemy. Niestety, zarówno remont tego odcinka między węzłem Golnice a węzłem Bolesławiec został znów przesunięty i nie z powodu braku środków, bo środki są w województwie, tylko nie ma przygotowanych odpowiednich procedur i dokumentacji. Podobnie budowa obwodnicy wschodniej miasta jest przesunięta i znowu – nie przede wszystkim dlatego, że brakuje środków, tylko trwają procedury. W tych dniach odbywają się konsultacje w gminie wiejskiej, ponieważ większa część obwodnicy południowo - wschodniej przebiega przez teren gminy wiejskiej. Tylko kawałeczek zaczepia o miasto. Dolnośląska Służba przekazała, tzn. Urząd Marszałkowski przekazał nam trzywariantowe rozwiązania tej obwodnicy, ale w zasadzie wszyscy wiemy, który wariant jest wskazany. Jest parę problemów dotyczących budowy ronda i końcówki drogi wpinającej się do ul. Jeleniogórskiej. Oni chcieli to poprowadzić po nowym śladzie. My jesteśmy za tym, żeby ten stary ślad wykorzystać i po prostu poszerzyć. My interpelację, tak jak wszystkie interpelacje, prześlemy do Powiatu Bolesławieckiego. A co on z tym zrobi? Trudno powiedzieć. Ja się domyślam.”

*8.4.1. dot. usunięcia brzoź z zabytkowych murów obronnych* – „Jeśli chodzi o te brzożki na murach, jest tak, że całość prac związanych z renowacją murów miejskich jest wpisana do LPR. Wszystkie zabiegi związane z wycinaniem tych drzew, usuwaniem korzeni, itd. zostaną dofinansowane ze środków UE, pod warunkiem, że dostaniemy te pieniądze. Powinniśmy dostać. Jeśli nie dostaniemy, to wtedy sfinansujemy. Ktoś musi za to zapłacić. Po co my mamy za to płacić? Ja Państwu powiedziałem, że my w tym roku zaczynamy reżim oszczędnościowy. Jeżeli możemy dostać środki z zewnątrz, to dlaczego mamy wydawać nasze pieniądze? Brzożki to jest fragment większej całości. Mówimy o renowacji murów obronnych miasta. Brzożki usuwane bez żadnych oględzin, wyrwanie, może to spowodować większe straty, niż to, że one tam rosną. Przecież to jest oczywiste. Ja sądziłem, że będzie to potraktowane jako gospodarność, skoro chcę wydać pieniądze zewnętrzne, zamiast pieniędzy z kieszeni podatnika. Ma Pani rację. Ja powiedziałem, jeżeli nie nastąpi, to pójdziemy razem, Pani radna i wyrwiemy te brzożki. Czyn społeczne stają się modniejsze. Tutaj będzie prośba do Państwa w przyszłości, żebyśmy pomogli Legnicy. To tak przy okazji. Może nawet czyn społeczny, a dlaczego nie? To, co się stało w Legnicy mogło dotknąć każde z miast. Dzięki Bogu ominęło to Bolesławiec. Wczoraj rozmawiałem z Prezydentem Krzakowskim. Mówił o wielkich problemach. Jeśli nie w sposób czynu społecznego, to może chociaż poprzez to, że prześlemy pieniądze, albo zakupimy drzewa do parku, który został zburzony. Przepraszam, to tak na marginesie.”

8.2.1. *dot. rozdziału nadwyżki budżetowej* – „Myśmy podzielili już część nadwyżki i to nawet sporą część, bo ok. 50%, tzn. Państwo podzielili i Pan radny w tym uczestniczył. Ja rozumiem, że chodzi o tę resztówkę. Chodzi mniej więcej o 50% tej nadwyżki budżetowej. W zasadzie można powiedzieć, ja w czasie Komisji Państwu wyjaśniałem, mówiłem Państwu, że po półroczu zrobimy analizę. Pan Minister Finansów przysłał nam pozdrowienia, które nas będą kosztować 3 mln. zł, mniej więcej. Bo to nie jest tak, że Pan Minister dzisiaj przesyła nam, że dostaniecie tyle i tyle środków w podatku dochodowym od osób fizycznych. Byłoby to o tyle prawidłowe, gdybyśmy mówili o zmniejszeniu się wpływów w udziale podatków dochodowych od osób fizycznych w Bolesławcu. Natomiast nastąpiło mechaniczne ścięcie tych środków dla wszystkich gmin w Polsce. I teraz my nie możemy, nikt nie jest tutaj taki mądry, nie możemy Państwu odpowiedzieć, ile tych pieniędzy będziemy mieli. Możemy powiedzieć, że spodziewamy się, że będzie to ok. 3 mln. zł i po to zgromadziliśmy te zapasy z dobrych czasów, żeby załatać te dziury, żeby dzisiaj nie ścinać wszystkiego, co się da, jeśli chodzi chociażby o inwestycje. Muszę powiedzieć jasno, że w tej skali alarmów, to powiedzmy w dziesięciostopniowej skali, wchodzimy na drugi poziom, jeśli chodzi o oszczędności, o jasność i czytelność pewnych decyzji, które będą powodowały, że będziemy rozstrzygać te sprawy tak czy inaczej. Bo np. dzisiaj, godzinę temu Pani Naczelnik Bogucka poinformowała mnie, że przetarg na remont elewacji bocznej, remont schodów bocznych Ratusza, wyszedł tak, że zgłosił się jeden wykonawca i zaproponował cenę 12,5 tys. zł większą od tego, co zapisaliśmy w budżecie. Ja akurat byłem po dyskusji z Państwem na temat autopoprawek i powiedziałem, że w życiu następnej autopoprawki Państwu nie zgłoszę. Ogłosimy ten przetarg jeszcze raz. Ale co się takiego dzieje? Po pierwsze, tracimy czas, kilka miesięcy, może nawet cztery, bo takie są procedury. Po drugie, nie mamy gwarancji, że zgłosi się firma specjalistyczna, co by oznaczało, że może być tak, że tego zadania nie wykonamy w tym roku. Jeżeli go nie wykonamy, to oznacza, że zrobimy oszczędności, ale nie zrobimy schodów. To są takie dylematy. Dylemat sprzed dosłownie nawet niecałej godziny, w czasie przerwy zostałem poinformowany. Czyli główny kierunek tej pozostałej części, to jest ok. 5-7 mln. zł, pójdzie na załatwienie dziur w budżecie wynikających z takich a nie innych decyzji przede wszystkim Ministra Finansów, ale również z tego, że trochę się opóźnia sprzedaż mieszkań, bo wychodzą różnego rodzaju problemy sprzed 30, 40 lat, jeśli chodzi o różne kwestie. Tak, że wydaje się, że tych założonych dochodów ze sprzedaży składników majątkowych również w tym roku nie wykonamy.”

8.3.1. *dot. sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Staszica, Cieszkowskiego i Wróblewskiego* – „To wciąż jest droga krajowa, czyli my zwrócimy się... My i tak cały czas bombardujemy, jeśli chodzi o te kwestie, o których mówił Pan radny Bogusław Nowak. Dopiszemy do tego następne zadanie, żeby

poobserwować te potoki pojazdów. Ja Państwu mówiłem na ostatniej sesji – to nie jest tylko ul. Cieszkowskiego, ul. Wróblewskiego, ul. Zgorzelecka. To jest w ogóle zmiana natężenia strumienia pojazdów. To będzie liczone w skali całego regionu w przyszłym roku. Będą liczone natężenia potoków itd. My możemy tymczasowo zaproponować zmianę czasu świecenia świateł. Chodzi o to, jak długo palą się czerwone, zielone. Wcześniej jakby pierwszeństwo miała nasza średnica miejska. Natomiast docelowo, ja sądzę, że to wymaga znacznie głębszej refleksji. Myśmy się już spotkali z Generalną Dyрекcją Dróg, jeśli chodzi o remont średnicy, zwłaszcza jeśli chodzi o te nieszczęsne koleiny, o zapadnięte studzienki. Oni przyjęli nasze uwagi, jeśli chodzi zwłaszcza o ul. Wróblewskiego, ale powiedzieli, że nie mają pieniędzy na ten remont. Wybieram się w najbliższym czasie z Panem Wójtem Osiecznicy, żeby troszeczkę podgonić kwestie związane z budową mostu. Jest mowa o tym, że jest dokumentacja, ale chodzi też o te węzły po obu stronach mostu. To, co Państwu pokazywałem przy prezentacji budżetu, na ile Generalna Dyrekcja wywiąże się ze zobowiązań. To jest bardzo duża inwestycja, a most, jak nie zostanie zrobiony, to po prostu w którymś momencie będzie zamknięty. Ale jeszcze nie tak szybko, żeby nie straszyć. Ten most jest cały czas monitorowany. Ostatnio słyszałem, że on się w każdej chwili może zawalić. Tak źle nie jest.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

**Radny Bolesław Nowak** – „Cykl świateł ul. Wróblewskiego a ul. Cieszkowskiego jest tak długi, że samochody w ogóle nie jeżdżą już tak jak TIR-y i inne. Natomiast ul. Staszica czeka. Mieszkańcy przechodzą, itd. O to chodzi, żeby zmniejszyć ten cykl świateł.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Ja się zgadzam, bo ja też jeżdżę po mieście. Jechałem przez to skrzyżowanie. Po prostu muszą ci fachowcy od zarządcy dróg... My nie możemy nic zrobić wbrew fachowcom. Wiem, że niektórzy by się ucieszyli. Ja wczoraj powiedziałem gdzieś tam na konferencji prasowej, że ja pojadę osobiście i wbiję tę tablicę z napisem Bolesławiec, niech mnie zamkną. Niektórzy by się ucieszyli, ale chyba nie wszyscy. Musimy, Panie Przewodniczący, formalnie i to trwa i trwa, z czego nikt nie jest zadowolony.”

*8.3.2. dot. zastoin wodnych na ul. Staszica* – „Zgadzam się, że nie wszystko, co dotyczy tych zastoin wodnych zostało usunięte. Jest problem z tą firmą, która to wykonywała, bowiem paru komorników się na nią wzięło, powiedzmy to tak. Firma ma po prostu problem z jedną inwestycją i tam w sądzie twierdzą, że już są blisko odzyskania kilku milionów zł, a to nie u nas. Na Dolnym Śląsku. Już? To

ja tego nie wiedziałem. Jeżeli firma ogłosiła upadłość, to jedyną możliwością jest wykorzystanie kaucji gwarancyjnej. Firma, która niedawno stała bardzo wysoko, firma, która m.in. robiła nam płytę Rynku, dzisiaj jest w stanie upadłości. Nikt tego nie mógł przewidzieć.”

*8.6.1. dot. budowy nowego chodnika między ulicami Jezierskiego i Staszica* – „Kwestia tego chodnika jest mi znana, ponieważ w czasie otwarcia tych 17 miejsc parkingowych i drogi do prywatnego budynku pospieraliśmy się trochę z niektórymi mieszkańcami. Ja obiecałem, że sprawą się zajmiemy. Pan radny ma rację, że to za długo trwa, ale tak, jak Pan radny był łaskaw zauważyć, grunt jest prywatny, a właściciel przebywa na urlopie. Po powrocie dra Chmielewskiego z urlopu przystępujemy do rozmów i postaramy się, żeby ten niewielki, bo to jest niewielki, ale ważny kawałek chodnika, został zbudowany. Tym bardziej, że są groźby ze strony właścicieli garaży, że po prostu oni zamkną całkowicie i otoczą płotem całość tych garaży. To jest między ul. Jezierskiego a ul. Dolne Młyny. Wówczas rzeczywiście nie byłoby prostej komunikacji w kierunku przychodni zdrowia czy „Biedronki”. Czekamy na powrót z urlopu.”

*8.5.1. dot. budowy dużego sklepu w okolicy ul. Starzyńskiego* – „To jest tak, że od kilku lat, co jakiś czas, w takim cyklu kilkumiesięcznym, przychodzą delegacje z tego osiedla proszące o to, właściwie wskazujące na to, że oni się czują lekko dyskryminowani, ponieważ na innych osiedlach czy w pobliżu dużych osiedli wybudowano duże centra handlowe, a oni tam nie mają nic takiego, co by mogli wykorzystać, idąc np. pieszo na zakupy. Ja wówczas powiedziałem, że to nie może być tak, żeby to była inicjatywa kilku osób, bowiem sprawa jest zbyt poważna. Zawsze budowa dużych sklepów, nawet nie tych wielokopowierzchniowych, budzi kontrowersje i poprosiłem, żeby zebrane zostały podpisy mieszkańców, żeby to było wsparcie społeczne. No i mamy teraz taką sytuację, że mamy podpisy, duża ilość, nie pamiętam w tej chwili ile, ponad 500 zwolenników budowy sklepu, a do Pani Przewodniczącej wpłynęło pismo podpisane przez kilkadziesiąt osób, które są przeciwnikami budowy sklepu. To jest pierwszy problem, który Państwo będziecie musieli rozstrzygnąć, bowiem żeby zbudować tam sklep, to trzeba najprawdopodobniej będzie zmienić plan zagospodarowania przestrzennego. Drugi problem to jest kwestia lokalizacji tego sklepu. My bardzo długo z Prezydentem Ogrodnikiem, z Naczelnikiem Kisiliczykiem, z Architektem Żakiem analizowaliśmy mapy nieruchomości, żeby znaleźć miejsce. Rzeczywiście, takim jedynym sensownym miejscem wydaje się to miejsce obok parkingu. I tu się pojawia szkopuł, ponieważ to jest w rękach Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Ja się spotkałem z Dyrektorem Agencji. Specjalnie do Wrocławia w tej sprawie jeździłem. No i musi nastąpić dość długa wymiana pism, z której nie wiem czy wyniknie to, że wreszcie ten grunt zostanie

nam oddany, bo użytkownikiem wieczystym jest Wojskowa Agencja Mieszkaniowa. Wówczas dopiero, po oddaniu tego gruntu, procedura zmiany planu i wtedy można by się było zastanowić nad... Wiem, że niektórzy gestorzy, i nie mam na myśli tego, o kim Państwo za chwilę pomyślą, niektórzy właściciele sklepów w pobliżu są bardzo przeciwko budowie tam sklepu typu „Biedronka”, „Stokrotka”. To Państwo będziecie musieli zdecydować. Jeśli chodzi o moje zdanie, to ja postąpię tak, jak będzie uważała większość. Na razie większość jest za budową tego sklepu.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

**Radny Hubert Prabucki** – „Ja zaplanowałem, już z niektórymi radnymi rozmawiałem, że na najbliższym posiedzeniu Komisji zapoznam z pismami członków Komisji i będziemy dyskutować na ten temat. Myślę, że już Pan Architekt przygotowuje jakieś materiały dodatkowe, w których nas poinformuje o wszystkim. W każdym razie wola budowy tego sklepu, czy usytuowania tego sklepu na tym terenie, to już trwa od kilku lat. Chcę powiedzieć, że ponieważ jestem radnym z tego terenu, do mnie bardzo często przychodzą ludzie i to szczególnie ludzie starsi, którzy uważają, że taki sklep powinien tam jednak powstać. Będziemy o tym mówić na posiedzeniu Komisji i prześlemy swoje wnioski do Pana Prezydenta.”

*8.8.1. dot. wykonania chodnika na drodze powiatowej* – „Pani radnej może nie wypadało, ja powiem, chodzi o ul. Łasicką i chodzi o deszcze nawalne, które spowodowały zalanie nie tylko tej posesji, ale i kilku obok posesji. Zdaniem tych osób... Przypominam ulica jest powiatowa, my dofinansowaliśmy remont, a w zasadzie przebudowę chodnika na tej ulicy i zdaniem tych osób przyczyną zalania tych posesji są... Są dwie przyczyny – jedna to nieumiejętne wykonanie chodnika, druga – brak studzienki odpływowej. Ja poprosiłem Panią Przewodniczącą o to, żeby mi dostarczyła opinie PWiK. Taka opinia już jest, że rzeczywiście powinna zostać wykonana dodatkowa studzienka. Będziemy się zwracać do Powiatu. To nie może być tak, że my będziemy finansować wszystko na nieswoich drogach. Rozmawiałem o tym z Panem Kierownikiem Palczewskim i Panem Wicestarostą Chwojnickim. Oni są innego zdania. Oni twierdzą, że ta studzienka nie jest potrzebna. To jest jakby pierwsza część pytania. Natomiast druga część pytania mówi o czymś, o pewnym problemie, który występuje dość często, kiedy my dofinansowujemy nieswoje drogi. Jaki mamy wtedy wpływ na jakość tych robót, na późniejsze funkcjonowanie tych dróg po oddaniu ich do użytku? Jest kilka takich problemów i nie ukrywam, że głównie to dotyczy relacji z władzami Powiatu, przepraszam, ale tak jest. Jedno dotyczy chociażby tej ścieżki pieszo – rowerowej na ul. Lubańskiej, gdzie były obietnice, które

dotyczyły budowy parkingu dla tych działkowców. To nie zostało wykonane, chociaż z drugiej strony, ziemia się troszeczkę sama utwardziła i widzę, że tam samochody stoją, ale to nie jest standard, jakiego by oczekiwali ludzie. Miały być kraty. Do tego jeszcze jest pytanie, czy ten szlak pieszo – rowerowy powinien być, jeśli chodzi o poziomy, powinien być tak zrobiony. Myśmy mówili przy odbiorze, że wydaje nam się, że woda, błoto będą spływać, bo chodnik jest jakby w takiej niby-kotlinie. Tylko, że to nie my wykonywaliśmy. Przypominam Państwu, że akurat ten odcinek wykonywał Powiat. Tutaj w przypadku ul. Łasickiej problem jest nieco inny, bo tutaj spór w tej chwili w zasadzie dotyczy głównie tej studzienki. Z tym, że zdaniem Pana Palczewskiego, może to kosztować dość dużo, natomiast PWiK stoi na stanowisku, takie pismo widziałem, że studzienka jest absolutnie potrzebna, bo bez tej studzienki będą dalej zalewane posesje.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

**Przewodnicząca Rady Miasta** – „Ja tylko powiem jedno słowo, że wyasfaltowano wszystkie drogi do garaży i chwala za to, ale nie zrobiono ani jednej studzienki odbierającej wodę z posesji z tych garaży i z jezdni. W związku z tym taka jest przyczyna. Widocznie Pan Palczewski lepiej się zna niż Pan Dyrektor Kozłowski z PWiK.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Będziemy kontynuować, tylko znowu pytanie – kto ma to zrobić? Tak przy okazji, to Państwo wiecie, że zawalił się mur oporowy przy „Biedronce” przy ul. Willowej. Chcę Państwu powiedzieć, że ja ten problem zgłaszałem już dawno, dlatego, że Pan Kostulski, z którym rozmawiałem ze dwa lata temu, mówił o tym, że to nie jest normalne, żeby w czasie każdego deszczu ten człowiek musiał wchodzić pod ten tunel i wyciągać opony, wózki dziecięce, drzewa, itd. Myśmy zgłosili to do Powiatu, dlatego że to jest w jurysdykcji, że akurat ten odcinek Młynówki nie jest nasz. Dobrze, że nikomu nic się nie stało, bo Pan Kostulski w ostatnim momencie wyskoczył, ja tam byłem w czasie, gdy się to działo. W ostatnim momencie wyskoczył z tego tunelu, bo inaczej ten mur by go zawalił. Dobrze, że ten budynek się nie zawalił. No i dobre jest, na razie jest to w sferze deklaracji, ale ja mam nadzieję, że to się stanie i wreszcie ten odcinek zostanie zrobiony, tzn., że będą tam, tak mi mówił Pan Palczewski, na jego odpowiedzialność zostaną ustawione duże kręgi betonowe. Mam nadzieję, że z kratami. Państwo wiecie, że te kraty powinny następować w pewnej odległości z coraz mniejszym prześwitem. Prośba jest taka, szczególnie do działkowców, ale nie tylko, żeby zwrócić uwagę i nie wrzucać do tej Młynówki wszystkich rzeczy, bo one później płyną i gdzieś się zatrzymują. W przypadku takich deszczy, jak te niestety stało się, co się stało.”

**Radny Cezariusz Rudyk** – „Cały czas zastanawiam się nad jedną rzeczą. Jeżeli zadania są współfinansowane, ja już nie mówię o jakimś samorządzie, bez względu na to, czy to jest samorząd powiatowy, wojewódzki czy miejski, czy miasto nie ma takich uprawnień, takie porozumienia już widziałem, w tej części, w której współfinansuje to zadanie, że przy odbiorze miało swojego inżyniera nadzoru budowlanego, który będzie współodpowiedzialny za tę część. Wtedy do nikogo nie będą kierowane tego typu pretensje, jak na etapie projektu również można te rzeczy przejrzeć, bo doprowadzamy do sytuacji chimerycznej, że ktoś coś buduje, nie wiadomo, co buduje, a później są tylko pretensje. Jeszcze raz powtarzam – tu nie chodzi o to czy to jest powiat, czy to jest gmina, czy to jest miasto. Po prostu, czy istnieje realna możliwość, aby inspektor nadzoru budowlanego z ramienia Miasta uczestniczył przy odbiorze?”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Żeby była jasność – jeżeli mówimy o ul. Łasickiej, to nasz inspektor nadzoru odbierał chodnik, ale jak mogliśmy wówczas stwierdzić, czy ta studzienka jest potrzebna, czy nie. To był tylko remont chodnika.”

**Przewodnicząca Rady Miasta** – „Jeżeli to odbierał ktoś od nas, to proszę zobaczyć jaka wysokość krawężników jest zostawiona przy wjazdach. Dlatego wszystkie cztery posesje, począwszy od mojej w dół były zalane.”

**Radny Cezariusz Rudyk** – „Ktoś albo dobrze robi swoją robotę, albo źle i tutaj nie ma co mówić na temat jakości urzędników, czy oni są ze Starostwa, czy z Miasta. To nie o to idzie.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Tak, to prawda. Tylko, że gdzie kucharek sześć... To po pierwsze. Po drugie – ktoś zawsze odpowiada, odpowiada właściciel. Jak właściciel nie przypilnuje, to nikt inny nie przypilnuje. Właścicielem jest Powiat Bolesławiecki. My uczestniczymy jakby tak dorywczo. Tym bardziej, że mówimy o remoncie chodnika, czyli wymianie płytek tak naprawdę. To na tym polegało. To nie była inwestycja, więc nie było komisji oceny projektu inwestycyjnego i innych rzeczy. W przypadku chodnika na ul. Lubańskiej... Wiecie Państwo, bądź tu mądry i pisz wiersze. Ja o tym mówiłem, że mam wątpliwości, ale wszyscy fachowcy z Powiatu mnie przekonywali, że tu się nic nie stanie.”

**Radny Cezariusz Rudyk** – „Ja nie rozumiem. Czyli tej studzienki nie było wcześniej, tak?”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Nie było i dlatego, że jej nie ma, nastąpiło zalanie.”

**Przewodnicząca Rady Miasta** – „Dlatego, że w międzyczasie wybudowano 50 dodatkowych garaży na terenie wojskowym, tam z tyłu. Wyasfaltowano ulicę, z dachów odprowadzenie jest prosto na ulicę i nie ma kanału burzowego odprowadzającego wodę. Nawet nie trzeba ulewy, a woda stoi.”

**Radny Cezariusz Rudyk** – „Rozumiem, że mówimy o innej, dodatkowej inwestycji, która by odbierała wodę i to nie jest związane kompletnie z chodnikiem, tak?”

**Przewodnicząca Rady Miasta** – „Jest tak obniżony krawężnik, że wszystko jest w stronę posesji.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „Zdaniem Pani Przewodniczącej wyprofilowanie chodników po remoncie jakby dodatkowo dołożyło uciążliwości związane z tą wodą. To było dyskusyjne od samego początku – ten chodnik, ale na prośbę Panów Starostów, zdecydowaliśmy się, że zrobimy ten chodnik na ul. Łasickiej i teraz się okazuje, że może niekoniecznie, bo jak nie było chodnika, to Pani doktor nie była zalewana, a wraz z nią iluś tam sąsiadów. Jest chodnik. Miało być lepiej, jest gorzej.”

*8.7.1. dot. tablicy informującej o zjeździe na Bolesławiec* – „Jest tak, że pewne rzeczy są ustalane daleko, daleko. Tym razem w Warszawie. My, kiedy dowiedzieliśmy się o tym, że będzie tylko zaznaczony węzeł Bolesławiec i że nie będzie oznakowanego zjazdu na Bolesławiec, dowiedzieliśmy się dość późno, że tego zjazdu nie będzie, trwaliśmy w przekonaniu, że ten znak będzie, podjęliśmy następujące działania. Pierwsze – ponieważ my nie mamy wpływu na oznakowanie na autostradzie, możemy tylko, tak jak Pan radny powiedział, telefonować, słać listy, co jest mało skuteczne. Wymyśliliśmy coś takiego, że postawimy tam znaki turystyczne, które może nie zastąpią tych drogowskazów, ale będą wskazywać jasno i czytelnie, duże, brązowe, w standardzie europejskim tablice, które będą informować jadących, że tu się zjeżdża... To miały być tablice typu „Bolesławiec – Miasto Ceramiki”, „Muzeum Ceramiki w Bolesławcu”. Sprawa być może byłaby już załatwiona, gdyby nie to, że kolejna osoba jest na

urlopie, tzn. Prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, który te zmiany zatwierdza. Procedura jest bardzo żmudna. Musi to przejść przez właśnie organizacje turystyczne i dopiero wtedy może to zostać umieszczone na autostradzie. Jeśli chodzi o drogowskaz – ja stwierdzam, że w tym kraju w zasadzie rządzi czwarta władza, nie pierwsza, czyli jeśli chodzi o media, to najprościej jest pewne rzeczy załatwiać przez media. Myśmy wywołali tę całą zawieruchę z dziennikarzami. To, że ostatnio ukazało się ileś artykułów dotyczących tego, że nie ma zjazdu, to... Ja nie mówię, że ja sam, że Urząd. Cieszę się, że Państwo w tym pomogli. W trakcie otwarcia autostrady, uroczystości, na którą nie zostali zresztą zaproszeni samorządowcy regionu, z wyjątkiem jednego – Burmistrza Zgorzelca, ale my, mimo tego, że nie byliśmy zaproszeni, pojechaliśmy tam wspólnie z Wiceburmistrzem Nowogrodźca. Nowogrodziec ma tylko 17 km nowego odcinka autostrady, może dlatego nie został zaproszony. Mówię to z taką goryczą, bo uważam, że to jest mały skandal jeżeli się nie potrafi zaprosić nawet gospodarza, bo uroczystość odbywała się w Żarskiej Wsi w Gminie Wiejskiej Zgorzelec. Tam Wójt Kazimierz Janik też nie był zaproszony. Tam uruchomiliśmy dziennikarzy. To jest pierwsza rzecz. Druga rzecz – przeprowadziłem rozmowy z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg, którzy obiecali, że sprawą się zajmą. Teraz pytanie, jak długo oni się będą zajmować. Z artykułu, chyba w gazecie „Polska”, dowiedziałem się, że Generalna Dyrekcja obiecuje, że w ciągu dwóch tygodni znak, ten duży drogowskaz, gdzie jest Jelenia Góra i Zielona Góra, zostanie dopisane „Bolesławiec”. Potwierdza to Pan Wiceprzewodniczący Pokładek, który też zaangażował się w rozmowy z Generalną Dyrekcją. Włączyło się sporo osób, również z Powiatu, za co im dziękuję. Zresztą, ja ich o to prosiłem. Jaki będzie skutek tego? Ja dzisiaj nie odpowiem. Ja już używam różnych chwytów medialnych. Mówiłem Państwu przed chwilą, że powiedziałem wczoraj dziennikarzom, że pojedę i wbiję nielegalną tablicę i niech mnie zamkną. Bo co możemy zrobić? To nie jest tak, że wszystkie działania muszą przynieść skutek. W Warszawie widzą to inaczej. Jest jeszcze coś takiego jak logika drogowców. Ja Państwu to kiedyś tłumaczyłem. Jest logika, jako sztuka myślenia i jest logika drogowców. Logika drogowców w Polsce, ale tylko w Polsce, polega na tym, że oni przy nowych odcinkach dróg, planując je w Warszawie, nie stawiają drogowskazów do miejscowości, które znajdują się w pobliżu, tylko do miejscowości, w których kończy się dana droga. Teraz my mamy taki przypadek – Jelenia Góra, Zielona Góra, co jest skandalem. Ja się zgadzam i tutaj można mieć pretensje do wszystkich, ale mamy takie jak: Jadwisin i Witkówka. Przy pełnym szacunku dla mieszkańców Jadwisina i Witkówka, to jest nieporównywalne, zjazd do Bolesławca. Wójt Gminy Zgorzelec mówi np. o braku zjazdu do Żarskiej Wsi, gdzie jest największe, najnowocześniejsze centrum obsługi samochodów ciężarowych, które mogłyby, wjeżdżając do Polski czy wyjeżdżając z Polski, tam coś zjeść, wziąć prysznic, itd. Więc obietnica ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg jest taka, że oni całe to fatalne oznakowanie, na

całym odcinku zmieniają. Od wczoraj jest też obietnica, że zmieniają również na drogach dojazdowych, bo to nie jest tylko problem zjazdu z autostrady do Bolesławca, ale jest też problem wjazdu z Bolesławca na autostradę, gdzie nie ma właściwego oznakowania. Jedziecie np. Państwo nową autostradą, dojeżdżacie do Krzywej i tam jest drogowskaz na Legnicę, który nakazuje Wam zjechać z autostrady. To jest kompletną bzdurą, bo taki drogowskaz powinien być, ale powinien być podwójny, tzn. autostradowy do Legnicy na wprost i zjazdowy, oznaczający drogę nr 94. Ja Państwa namawiam, jeżeli się okaże, że Generalna Dyrekcja Dróg nie spełni tej obietnicy, zachęcam, możemy pojechać razem, ustawimy tablicę z napisem „Bolesławiec” i zobaczymy wtedy. Ja namawiam do obywatelskiego nieposłuszeństwa w tej chwili, to nie jest karalne. Natomiast, mam nadzieję, że przynajmniej te tablice turystyczne pojawią się w najbliższym czasie. Szkoda, że nie pojawiły się wcześniej, ale co my mamy zrobić, jak osoba, która odpowiada za te tablice, wyjechała na urlop?”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

**Radny Bogusław Nowak** – „Dużo było tego tłumaczenia, jak zawsze. W tej kwestii tłumaczone już było to wielokrotnie na ten sam sposób, tylko, że mi, Panie Prezydencie, chodzi o skuteczność. Naprawdę wszyscy mają problemy i ten świat, akurat polski świat biurokratyczny, administracyjny jest tak złożony, a nie inaczej. Ale są metody, determinacja i skuteczność. Jest coś takiego jak skuteczność, determinacja, użyć wszelkich metod. My nie możemy powtarzać następnym ludziom: „Bo, wiesz...”, „Bo, coś tam...”. Lata lecą. Tutaj chodzi o podmioty gospodarcze w Bolesławcu, które wpłacają duże pieniądze do budżetu miasta i trzeba po prostu o nich pamiętać, że musimy mieć natychmiast znak, który mówi, że tu jest Bolesławiec, a nie pipidowa dolna jakaś. No musimy, musimy. I teraz, jak ktoś mi powie, że nie może, to znaczy, że się nie nadaje do tego. I tyle. Nie nadaje. Koniec.”

**Prezydent Miasta Piotr Roman** – „No, musimy. Zróbmy to. To umówmy się tak – sprawdzimy tę obietnicę Generalnej Dyrekcji. Jeśli się okaże, że nie, to zapraszam Państwa do uczestnictwa we wbijaniu tablicy. Podejmiemy stanowisko. Proszę Państwa, jakbym miał gwiazdkę z nieba zdobyć? Świeradów Zdrój przez 20 lat walczył i co mamy? Mamy drogę w kierunku Krzewie Wielkie, bo w Krzewiu Wielkim kończy się droga. Nie ma drogi na Świeradów, jest droga na Krzewie Wielkie. Kompletna paranoja. Czy możemy powiedzieć, że Pan Burmistrz Marciniak jest nieskuteczny? Jest bardzo skuteczny, bo to, co robi w Świeradowie, to jest przykład dla innych gmin turystycznych, jak wydobyć się z dołka i zapaści, ale okazuje się, że z drogowcami po prostu... To jest polska paranoja. Oni mówią, że miasto czterdziestotysięczne nie zasługuje na

drogowskaz, a ja im mówię: proszę Państwa, wystarczy wyjechać 40 km za granicę. Jest miejscowość wielkości Bolesławca, nasze prawie partnerskie Bautzen. I macie zjazd: „Bautzen Ost”, „Bautzen Zentrum”, „Bautzen West”. W przepisach, oni zawsze się powołują na przepisy UE, jest to możliwe. Żeby była jasność, bo ja mówiłem o Jadwisinie, Witkówku, Chojnowie, Legnicy. Tam była modernizowana autostrada i zachowano to oznakowanie, które jest, tylko zmieniono kolorystykę, itd. Natomiast ten nasz odcinek jest odcinkiem nowym i kompletnie... Ja czasami żartuję, że on został oddany za wcześnie, a nie za późno. Nie rozwiązano problemu mieszkańców Godziszowa. Pan Burmistrz Szeffs pojechał niezaproszony tylko dlatego, żeby złożyć petycję Panu Premierowi Schetynie, bo mieszkańcy, żeby dojść do kościoła muszą wsiąść w samochód i przejechać wjazd na autostradę. Mówiłem o tym problemie Żarskiej Wsi. Miejsca obsługi podróżnych (MOP). Ja jeszcze czegoś takiego nie widziałem – TOI-TOI w miejscu obsługi podróżnych. Były zaprojektowane szamba bezodpływowe. Nie ma tych szamb. Na trzech MOP-ach tylko w Czernej macie Państwo takie ładne szalety. Natomiast MOP Kraśnik i MOP ten bliżej Zgorzelca... Żarska Wieś, tam, gdzie otwierano, są TOI-TOI, nie ma toalet z prawdziwego zdarzenia. No, ale tak to jest.”

### **Sekretarz Miasta Jerzy Zieliński**

8.7.2. *dot. programu „E-Rada”* – „W tej jednej interpelacji są jakby trzy oddzielne zagadnienia. „E-Rada” jest rzeczywiście zrealizowana w sposób planowy i taki doskonały w Krakowie, aczkolwiek nie działa znakomicie. Zapraszam na stronę Krakowa. Firma „Comarch” zrealizowała to dla królewskiego stołecznego miasta Krakowa za jedyne 3 mln. zł. Nie wiem, czy Rada przeznaczy jakiegokolwiek środki na ten cel tym w roku. Postanowiliśmy jakby zrobić w ramach środków, jakie posiada Urząd, pewne przygotowania. Jak Państwo być może zauważyli sala jest odnowiona, pomalowane ściany i żeby potem nie pruć tych ścian została w ścianę włożona kanalizacja pod przyszłe przewody. Nad tablicami upamiętniającymi skład Rad z poprzednich kadencji oraz tam w stronę okna widać takie kapsle zatykające tę kanalizację. One, te dwa miejsca, przygotowane są pod zamontowanie kamer internetowych. Rozmawialiśmy o tym swego czasu, czy nie byłoby dobrze, gdyby była taka transmisja on-line. Podobna transmisja jest realizowana np. z obrad Sejmiku. Można kiedyś zajrzeć, zobaczyć jak to wygląda. Podkreślam, ona jest on-line. Ona nie jest na zasadzie materiału, który byłby gromadzony, który mógłby być ściągalny, przerabiany, itd. z bardzo prostego powodu. To by wymagało bardzo dużych nakładów. On-line nie wymaga wielkich nakładów. Chcę powiedzieć, że zmieniliśmy dostawcę Internetu. Mianowicie, podpisaliśmy trzyletnią umowę z telefonią kolejową. Wzdłuż nowo wyremontowanej trasy E30 kolej położyła

także gigantyczny światłowód, dzięki czemu udostępnia w tej chwili taką usługę, która jest konkurencyjna zarówno wobec „Dialogu”, jak i „TP SA”. To wszystko polepszy się nam znakomicie. Chcę także powiedzieć, że w poniedziałek rozstrzygnęliśmy licytację elektroniczną na dostawę sprzętu. Wśród tego sprzętu są dwa dodatkowe serwery. Chcemy, żeby, już to jest w tej chwili, nasza strona i nasza poczta elektroniczna jest już na naszych serwerach, nie na obcych. Chcemy także sami administrować zarówno stroną, jak i pocztą. Między innymi dlatego przewidziany jest czwarty etat informatyka w Urzędzie. Jeżeli te wszystkie kwestie się poskładają, będziemy mogli zrobić krok do przodu. I teraz odpowiadając wprost na te pytania. Czy będzie czat? To zależy od Państwa. Dlatego, że zorganizowanie czata dla radnego nie stanowi technicznego problemu dla naszych informatyków. Czy będziecie mieć dyżury, trochę jest to tak dziwnie sformułowane, rozumiem, że w telewizji. To zależy od spółki. My możemy co najwyżej taką usługę kupić, a jeśli kupić, to Państwo będziecie musieli przeznaczyć na to środki, a w tegorocznym budżecie, w budżecie działu nie ma takich środków. Więc, jak sądzę, w tym roku nie. Natomiast przy konstruowaniu budżetu przyszłorocznego, jeżeli zechcecie, to dlaczego nie? No i wreszcie, czy będziemy mogli pójść tak daleko jak stołeczne królewskie miasto Kraków, jeśli chodzi o „E-Radę”? Nie sądzę. Przypomnę, że na posiedzeniu Komisji Statutowej wprowadziliśmy w Statucie zapisy, które „elektronizują” nas troszeczkę, ale upadł np. wniosek o to, żeby głosowanie, wszystkie czynności, które przeprowadzają radni, odbywały się także w sposób elektroniczny. Więc ja na to wpływu nie mam. Innymi słowy, Panie radny, wszystko zależy od radnych. Jeżeli radni wprowadzą tego typu kwestie i tego typu pieniądze, ja mówię, nieduże, bo ja nie sądzę, żebyśmy mieli naśladować Kraków. Natomiast co do transmisji, to także jest Państwa zgoda wymagana. My tego nie możemy zrobić bez zgody Rady. Jeżeli Rada wyrazi zgodę na to, żebyśmy transmisję w Internecie on-line uruchomili, to z chwilą wyrażenia takiej zgody, myślę, że końcem września już będzie dostawa serwerów, będzie już wszystko przygotowane. Montaż kamer, oczywiście, one będą nieruchome, bo nie będziemy uruchamiać studia, które będzie pokazywać, ale tak wymierziliśmy, że z tej strony widać tę część Rady, z tamtej kamery widać tę stronę, łącznie z częścią publiczności. Myślę, że to byłby dość wierny obraz i elektronicznie możemy wobec tego Radę pokazać. Dziękuję.”

### **Prezydent Miasta Piotr Roman**

*8.7.3. dot. rozkopania ul. Komuny Paryskiej przed rozpoczęciem Bolesławieckiego Świąta Ceramiki* – „My jesteśmy na sesji Rady Miasta. Pan jest radnym. Słowo „burdel” nie należy do słów... Ja nie udaję świętych. Ja bardzo często przeklinam, tylko przeklinam we właściwych miejscach, a nie na sesji

Rady Miasta, kierując interpelację do Prezydenta Miasta. Czy Pan chce, żebyśmy tę interpelację zamieścili w Internecie? Dobrze, nie dyskutujemy już nad pojęciem i znaczeniem tego słowa, bo to trochę ujmuje powagi Radzie. Do rzeczy. Proszę Państwa, a kiedy mamy robić tę drogę? Zimą? Staraliśmy się tak, żeby zamknięcie tych ulic, bo Państwo wiecie, że dzisiaj mamy do czynienia z zamknięciem już części ul. Komuny Paryskiej, nastąpiło po Świącie Ceramiki. Natomiast, ja Panu radnemu Nowakowi mówiłem już ponad miesiąc temu i wróćę niestety do tej dyskusji, to nie było pięć minut przed Świętem, tylko ponad miesiąc temu, o tym, że zgodnie z uchwałą Rady Miasta, za którą Pan radny też głosował, że my w tym roku remontujemy ul. Komuny Paryskiej. Czy ona była piękna przed remontem? Można by zapytać, czy to słowo użyte przez Pana radnego dotyczy ulicy czy czegoś innego, bo jeżeli ulicy, to czy ta ulica już przed remontem tak wyglądała, czy teraz, w trakcie remontu? Już przed remontem wszyscy mówiliśmy, że ta ulica jest fatalna, brzydka, nieładna, itd. Mnie wiele osób pytało, o, jak fajnie, zaczynacie remontować ul. Komuny Paryskiej, dobrze. Ja wiem, że to trochę popsło Panu szyki, ale Pan doskonale wiedział, głosując nad budżetem, że będziemy remontować tę ulicę. Pan Kononowicz, słynny klasyk, powiedział: „Projektować zimą, remontować latem.” Dokładnie to robimy. To nie jest tak, że my pstrykniemy i jest wykonawca. Przeprowadziliśmy kwestie związane z projektowaniem, z uzgodnieniami, z rozstrzygnięciem przetargu. Jak okazało się, że przetarg wyszedł wyjątkowo dobrze, to przeczytałem w Internecie, że to będzie byle co, badziewie, bo za tyle się nie da zrobić. Zdaje się, że pisali to niektórzy radni, nieważne. Zrobimy to tak, jak umiemy. Zrobimy to zgodnie ze sztuką. Chcę powiedzieć jeszcze jedno. Zakres robót, jakość, standard był uzgadniany przez cały czas z zarządcą drogi. To nie jest tak, że myśmy wymyślili, chociaż w pewnym momencie niestety zostaliśmy poinformowani, że pomimo wcześniejszych ustaleń zarząd dróg powiatowych nie da nam swojego inspektora nadzoru, a tak było ustalone. My, wbrew temu wszystkiemu, zrobimy tę drogę. Wbrew tym wszystkim, którzy by chcieli, żebyśmy tej drogi nie robili. Bo te pisma, które przychodziły i w których niestety niektóre służby powiatowe się ośmieszyły, dlatego że wcześniej podpisały dokumenty, a później pisali do nas, że tych dokumentów nie ma, gdy wcześniej je podpisali. My, mimo tych wszystkich przeszkód zrobimy tę drogę i myślę, że droga się będzie podobała. Jak na razie, chodzę tam prawie codziennie, wydaje mi się, że nie jest źle. Chociaż chciałoby się, żeby ten drugi chodnik został zrobiony. Ja mam nadzieję, że władze powiatu, ponieważ będą oszczędności jeśli chodzi o działania na drogach powiatowych. Myślę, że tam będzie ok. 160 tys. zł oszczędności. Uważam, że z tych środków należałoby przeznaczyć środki na zrobienie pozostałej części chodnika i jeszcze na pewno by zostało. Tak to wygląda. Słowo honoru, Panie radny daję, że nie było żadnych złośliwości ze strony kogokolwiek tutaj w Urzędzie. Nikt Panu nie chciał zaszkodzić ani Pańskiej działalności, w związku z tym, że wykonawca wszedł na drogę, zresztą zgodnie

z zapowiedziami, zgodnie z rozstrzygnięciami przetargowymi akurat w tym okresie. Natomiast 22 lipca przekazano plac budowy i ja Pana o tym informowałem, bo to było przed tym porozumieniem. Mówiłem o tym, że „Słuchaj, Bogdan, w tym roku może być problem, bo...”, na co Ty zrobiłeś wielkie oczy, więc ja Ci przypominałem, że przecież Ty głosowałeś za tym budżetem i tam była ul. Komuny Paryskiej. Jeszcze raz mówię, trudno jest remontować ulicę zimą. Ze względu na Święto Ceramiki robiono wszystko, żeby nie zablokować drogi. Bo można byłoby ją zamknąć. Jakbyśmy byli złośliwi, to byśmy zamknęli ul. Komuny Paryskiej i wtedy dopiero byłby huk. Ona została rozkopana, ale można było po niej przejechać, co prawda w węższym zakresie, ale można było przejechać, można się było przemieszczać. A tutaj Prezydent Małkowski mi podpowiada, że nawet zdaje się, że kawałek zaasfaltowano. To tyle.”

Odpowiedź wywołała dyskusję.

**Radny Bogusław Nowak** – „Panie Prezydencie, ja świadomie użyłem słowa „burdel”. Dlaczego? Dlatego, że, tak naprawdę, to ta ulica w dniach Święta Ceramiki nie była posprzątana. Kostka wylatywała aż na drugą stronę ulicy. To był po prostu bałagan. Ogromny bałagan wykonawców.”

**Przewodnicząca Rady Miasta** – „No to bałagan, a burdel to jest coś innego.”

**Radny Bogusław Nowak** – „No, dobrze. Będziemy się teraz czepiać. Jest Pani bardzo zgorzonna, Pani Przewodnicząca?”

**Przewodnicząca Rady Miasta** – „Nie, ja się już niczym nie gorszę.”

**Radny Bogusław Nowak** – „Burdel – bardzo fajne słowo. Idźmy do meritum. Ja tylko chciałem Panu Prezydentowi przypomnieć, że te dwa tygodnie można było poczekać. Po prostu chodziło o ten wielki bałagan, którego mogliśmy uniknąć i nic by się nie stało. Tym bardziej, że „Piwnica Paryska” bardzo mocno uczestniczy w Święcie Ceramiki i oferuje ludności miasta, oferuje, słowo „oferuje”, bardzo ciekawe imprezy, które nie są sfinansowane ze strony Miasta, więc ci ludzie też by chcieli w jakiś sposób..., a poza tym mieliśmy delegacje, mieliśmy delegacje zagraniczne, mieliśmy gości zagranicznych i to też jest bardzo ważne, jaką jesteśmy wizytówką. O to chodziło.”

Radni uznali odpowiedzi na interpelacje za wystarczające.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Miasta zamknęła posiedzenie Rady Miasta Bolesławiec.

*Protokołowała:*

*Małgorzata Zadora*

Przewodnicząca Rady Miasta  
/-/ Janina Urszula Piestrak - Babijczuk